

Sygn. akt XXV C 1873/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Włodarczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Arkadiusz Połaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

1. oddala powództwo główne;
2. oddala powództwa ewentualne;
3. zasądza od A. K. (1) na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 14 856,22 zł. (czternaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych dwadzieścia dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.

Sygn. akt XXV C 1873/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 grudnia 2016 r. (data nadania w placówce pocztowej k. 58) powód, A. K. (1) wniósł o zasądzenie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., kwoty 76.000,00 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 4-12).

Pismem z dnia 24 listopada 2017 r. (data nadania w placówce pocztowej k. 642) powód dokonał modyfikacji powództwa, w ten sposób, że wniósł o ustalenie, że skutkiem klauzul abuzywnych zawartych w treści umowy z dnia 1 lipca 2008 r. nr (...) jest nieważność całej umowy, z tego powodu, że umowa nie jest możliwa do wykonania ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 256.173,77 zł. wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty (k. 638-640).

Doprecyzowując swoje stanowisko powód wskazał, iż zgłoszone pismem z dnia 24 listopada 2017 r. roszczenie o ustalenie jest nowym roszczeniem obok dotychczasowego roszczenia, w taki sposób, że nowe roszczenie zgłosił na pierwszym miejscu natomiast roszczenie zawarte w pozwie należy traktować jako roszczenie ewentualne w stosunku

do roszczenia o stwierdzenie nieważności. Ponadto wskazał, że roszczenie określone na kwotę 76.000 zł. zwiększył na skutek opinii do kwoty 256.173,77 zł. (pismo z dnia 19.12.2017 r. k. 658).

Kreując roszczenie o zapłatę powód wskazał, iż podstawę dochodzonej kwoty, odpowiadającej nadwyżce ponad kwoty należne wynikające z umowy kredytowej obliczonej bez zastosowania abuzywnego mechanizmu waloryzacji stosowanego przez bank, która nie wiąże go co w konsekwencji oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powoda kwoty bez podstawy prawnej, stanowi art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.

Powód zaznaczył, że w dniu 26 lutego 2008 r. zawarł umowę kredytową z (...) S.A. Oddział w P. z siedzibą w W., będącym poprzednikiem prawnym aktualnego pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., waloryzowaną kursem CHF na kwotę 1.381.000,00 złotych (PLN), która to kwota podlegała spłacie przez okres 480 miesięcy. Udzielona kwota przeznaczona była na zakup lokalu mieszkalnego oraz nieruchomości gruntowej. Dodał, że integralną częścią umowy był Regulamin kredytu hipotecznego, w którym w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 zawarto postanowienia regulujące kwestie przeliczenia wypłaconej kwoty oraz przeliczania spłacanych rat odpowiednio wg kursu kupna i kursu sprzedaży waluty CHF obowiązującego w Banku. Wskazując na procedurę zawarcia umowy zaznaczył, iż wyglądała ona standardowo, przy czym stanowi ona wzór umowy przedłożony powodowi do podpisu, który nie podlegał negocjowaniu, jego postanowienia nie były z powodem uzgadniane indywidualnie. Podkreślił przede wszystkim, że to pozwany samodzielnie ustalał kurs kupna i kurs sprzedaży i publikował go w tabelach. Zwrócił uwagę, że zasady ustalania przedmiotowego kursu nie zostały określone ani w umowie, jak również w Regulaminie. Zdaniem powoda powyższe oznacza, że Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego kształtowania wysokości kursu sprzedaży CHF w tabeli kursowej, zaś on nie mógł w żaden sposób dokonać jej weryfikacji. Z uwagi na przeliczanie rat wyrażonych w CHF na PLN, płatności na poczet spłaty była każdorazowo zawyżana. Zwrócił uwagę, iż sposób kształtowania kursów waluty stanowi o nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron umowy na niekorzyść konsumenta. Wskazując na postanowienia umowne pozwalające bankom na dokonywanie przeliczeń rat przy użyciu tabel kursowych, podniósł, że zostały one uznane za abuzywne i wpisane do rejestru klauzul abuzywnych pod nr 3178, 3179 i 5743. Ponadto pomiędzy jedną z klauzul wpisanych do rejestru a zawartą w umowie zachodzi tożsamość treściowa. Powyższe zdaniem powoda powinno stanowić wskazówkę interpretacyjną przy dokonywaniu badania zapisów umowy zawartej pomiędzy stronami w ramach kontroli incydentalnej.

Powołując się na przesłanki, które podlegają ocenie w ramach kontroli postanowień umownych podkreślił, iż przy zawieraniu spornej umowy działał jako konsument, postanowienia dotyczące waloryzacji nie stanowią świadczenia głównego, nie są przedmiotowo istotne. Zdaniem powoda wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej spowoduje, że sporna umowa nadal pozostanie umową kredytową, i nie będzie uniemożliwiało dalszego obowiązywania umowy. Zarzucił, że postanowienia dotyczące waloryzacji są nietransparentne, gdyż brak jest mechanizmu wymiany waluty obcej tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować konsekwencje ekonomiczne. Wskazał, że między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany waluty a mimo to był on obciążany tzw. spreadem, który stanowił dodatkowe wynagrodzenie dla pozwanego, nie znajdujące uzasadnienia w umowie. Dodał, że w umowie nie zastrzeżono dla powoda żadnego mechanizmu, który pozwalałby na skuteczne weryfikowanie decyzji banku. Przy kształtowaniu kursu nie odwołano się do wskaźników obiektywnych.

Podniósł również, że przedmiotowe postanowienia pozwalające Bankowi na samodzielną, niczym nieograniczoną swobodę kształtowania wysokości kursu waluty a w ten sposób również i wysokość zobowiązania powoda, jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes powoda, jako konsumenta. Powyższe wynika z braku możliwości dokonania kontroli przez konsumenta przeliczenia zwaloryzowanej kwoty i zweryfikowania poprawności wyliczeń banku, skoro kryteria ustalania kursu nie zostały określone w sposób jednoznaczny, precyzyjny i przy użyciu prostego języka. Ponadto zdaniem powoda przedmiotowe postanowienia są nierzetelne, nieuczciwe jak również prowadzą do dezinformacji i wywołania u konsumenta błędnego przekonania, przez co w sposób rażąco naruszają jego interesy.

Reasumując powód wskazał, że konsekwencją uznania klauzul waloryzacyjnych za klauzule abuzywne jest ich bezskuteczność, tzn. brak związania nimi konsumenta, bez możliwości podstawienia w ich miejsce innego postanowienia, tj. innego miernika wartości, co prowadzi do obowiązywania umowy bez waloryzacji ze skutkiem ex tunc. W ocenie powoda powyższe nie prowadzi również do zmiany charakteru umowy. Odnosząc się do wysokości żądanej kwoty powód wskazał, iż ostatecznie zostanie ona wyliczona przez biegłego (pозew k. 4-12).

Modyfikując powództwo strona powodowa powołując się na abuzywność postanowień dotyczących zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty CHF wskazała dodatkowo, że niemożliwe jest zastępowanie kwestionowanych postanowień przepisami dyspozytywnymi jak również z uwagi na istotność postanowień dotyczących waloryzacji, wątpliwe jest w ogóle dalsze istnienie umowy. W niniejszej sprawie zdaniem powoda, uzupełnienie luki spowodowanej bezskutecznością postanowienia umownego nie istnieje przez co przekształcenie umowy kredytowej na kredyt złotowy czy walutowy nie może dojść do skutku bowiem nie wiadomo jak przeliczyć walutę. Powód precyzując na wypadek nie podzielenia przez Sąd stanowiska o nieważności umowy, roszczenia o zapłatę wskazał, iż stanowi ona kwotę wyliczoną przez biegłego w wysokości 256.173,77 zł., która w okresie od lipca 2008 r. do lipca 2013 r. z powodu eliminacji klauzul abuzywnych stanowiłaby 135.776,06 zł. zaś w okresie od 14 sierpnia 2013 r. do stycznia 2017 r. - 29.636,36 CHF co odpowiada wg kursu CHF 4,0625 zł. kwocie 120.397,71 zł. (pismo procesowe powoda z dnia 24.11.2017 r. k. 638-640).

W dniu 6 lutego 2017 r. (data nadania w placówce pocztowej k. 190) pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powoda, podnosząc przede wszystkim, iż zawarcie umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej było świadomą decyzją powoda, podjętą celem uzyskania korzystniejszych warunków cenowych takiego kredytu. Kredyt indeksowany do waluty obcej obejmuje swoim zakresem tzw. ryzyko zmienności kursu waluty obcej, o której w tym przypadku powód został zdaniem pozwanego, należycie poinformowany. Ponadto przez prawie 8 lat powód nie wykazywał żadnych negatywnych odczuć względem postanowień dotyczących zarówno samej umowy jak i regulaminu do niej załączonego, gdyż kurs waluty do jakiego był indeksowany rzeczowy kredyt był dla powoda opłacalny. Dopiero

w momencie znacznego osłabienia polskiego złotego względem franka szwajcarskiego, powód doszedł do wniosku, że klauzula indeksacyjna jest niedozwolona.

Odnosnie zarzutu powoda w zakresie uznania klauzuli indeksacyjnej za niedozwoloną (abuzywną) i tym samym za niewiązącą strony umowy, zdaniem pozwanego nie jest to możliwe ze względu na niespełnienie ustawowych przesłanek do zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany podniósł, iż:

- rzeczowa umowa kredytu oraz indeksacja kwoty kredytu była indywidualnie ustalona pomiędzy stronami i już z tego powodu nie podlega badaniu w trybie indywidualnej kontroli postanowień umownych, powód miał możliwość wyboru chociażby rodzaju kredytu przez co kształtował w ten sposób treść klauzul umowy kredytowej;

- indeksacja nie może być oderwana od świadczenia głównego;

- klauzula indeksacyjna nie określa interesów konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie narusza jego interesów lecz kształtuje określony produkt finansowy umożliwiając powodowi korzystanie z preferencyjnych warunków (oprocentowanie stawką LIBOR) oraz nakłada równomiernie na strony umowy kredytowej kwestie związane ze zmianami wartości waluty obcej w czasie obowiązywania umowy;

- pozwany nie określa tabeli kursowej w sposób dowolny i arbitralny, a kurs zakupu/sprzedaży CHF w tabelach kursowych odpowiada wartościom rynkowym. Dodał, że wśród warunków determinujących wysokość kursu waluty obcej, znalazły się: średni kurs Narodowego Banku Polskiego, pozycja walutowa banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz bieżąca ocena sytuacji rynkowej. Zatem pozwany, w swojej ocenie, jasno sprecyzował sposób ustalania kursu waluty CHF w oparciu o niezależne od siebie kryteria. Ponadto przedmiotowe kryteria zostały

sprecyzowane dopiero w rekomendacji S z 2009 r., na skutek wdrożenia której zostały również ujęte w Regulaminie w § 15 ust. 8. Z uwagi na powyższe wskazał, że w tym przypadku jedyną możliwością po stronie powoda wydaje się być wykazanie nieprawidłowości zastosowanych przez bank kursów, tj. ich nierynkowości. Odnosząc się do powyższego podkreślił jednak, że kursy stosowane przez pozwanego w niewielkim stopniu odbiegały od kursu średniego NBP albowiem w styczniu 2009 r. różnica procentowa wynosiła 2,38%, w styczniu 2010 r. – 3,70% zaś w styczniu 2011 r. – 4,70%.

Pozwany zakwestionował aby powód posiadał status konsumenta skoro w jednej z zakupionych przez powoda nieruchomości, prowadzi on działalność gospodarczą w postaci (...) pod nazwą „(...) A. K. (2)”, co stanowi w ocenie pozwanego, powód do zbadania statusu powoda w trakcie zawierania umowy, albowiem przedmiotowy status stanowi jedną z przesłanek zastosowania art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Pozwany podniósł tym samym, że ze względu na wykonywany zawód (...), od powoda można wymagać wiedzy i doświadczenia w zakresie warunków podpisywanej umowy na poziomie ponad przeciętnym.

Zdaniem pozwanego klauzula waloryzacyjna współkształtuje elementy konstrukcyjne umowy jakimi są kwota zobowiązania kredytobiorcy, jak również wysokość oprocentowania kredytu. Sama indeksacja jest nieodłącznym elementem umowy o kredyt indeksowany albowiem bez jej zamieszczenia kredyt nie miałby charakteru kredytu indeksowanego.

Klauzula indeksacyjna w ocenie pozwanego nie jest również sprzeczna z dobrymi obyczajami albowiem taka sprzeczność nie istniała na dzień zawarcia umowy skoro wysokość rat uiszczanych przez powoda była znacząco niższa od rat dla tożsamego kredytu zaciągniętego w PLN co wynikało co najmniej z niższego oprocentowania jakie było stosowane przy kredycie indeksowanym do waluty CHF.

Pozwany zwrócił również uwagę na sposób finansowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, którą musi posiadać aby taki kredyt udzielić, na konieczność otwarcia pozycji walutowej oraz stosowania właściwych form zabezpieczenia, które pozwolą na zamknięcie pozycji walutowej i nie będą narażały banku na ryzyko walutowe. Z uwagi na powyższe wskazał, że pozwany nie uzyskał kosztem powoda żadnego dodatkowego wynagrodzenia czy ukrytej prowizji. Zaprzeczył aby czerpał dodatkowe korzyści z tytułu wzrostu kursu waluty CHF, oraz, że sam jest narażony na ponoszenie dodatkowych kosztów.

Pozwany podniósł również, że po pierwsze umowa została zawarta przed wpisaniem klauzul, na które powołał się powód, a po drugie do rejestru klauzul nie zostały wpisane klauzule stosowane przez pozwanego bank czy jego poprzednika. Uznanie określonych postanowień za abuzywne w postępowaniu prowadzonym z udziałem określonego przedsiębiorcy nie prowadzi do automatycznego przyjęcia, że są one abuzywne w umowach przedsiębiorcy, który nie był uczestnikiem takiego postępowania.

Pozwany zaznaczył również, że w ramach kontroli wzorców umownych stosowanych przez pozwanego, w których były tożsame klauzule indeksacyjne, Prezes Urzędu Konkurencji i Konsumentów w decyzji z dnia 31 grudnia 2009 r. nie zakwestionował ich.

W zakresie twierdzeń strony powodowej o konsekwencjach uznania klauzul indeksacyjnych za niedozwolone, pozwany Bank wskazał, iż niemożliwym jest zastąpienie waloryzacji regulacjami dotyczącymi kredytu złotówkowego lub kredytu z usztywnionym kursem CHF. Stosownie bowiem do art. 65 § 1 k.c. w umowach należy przede wszystkim badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

W realiach niniejszej sprawy bezspornym jest, że zgodnym zamiarem stron było udzielenie kredytu waloryzowanego do CHF. Tym samym w przypadku nawet wyeliminowania postanowienia w postaci tabel kursowych banku, powstała luka podlegałaby zastąpieniu na podstawie art. 65 k.c. i art. 354 § 1 k.c. Wobec tych przepisów uzasadnione zdaniem pozwanego jest przyjęcie, że waloryzacja kredytu powinna być dokonana z uwzględnieniem rynkowego kursu CHF. Powyższe jest zgodne, zdaniem pozwanego z orzecznictwem krajowym i europejskim, które stwierdza, iż dane postanowienie jest nieskuteczne wyłącznie w zakresie,

w jakim dotyka je abuzywność, nie odbierając tym samym umowie kredytu elementu treściowego polegającego na indeksacji. Pozwany zwrócił przy tym uwagę na fakt, iż powód już od 2009 r. miał możliwość dokonywania spłaty bezpośrednio w walucie, do której kwota kredytu jest indeksowana.

Odnosząc się do postawy roszczenia, pozwany zwrócił również uwagę na treść art. 411 pkt 1 k.c. wskazując, iż powód nigdy nie czynił wpłat zastrzegając nienależność świadczenia, zaś klauzula waloryzacyjna nie stała się abuzywna „nagle” w związku ze zmianą kursu CHF na niekorzystny dla powoda.

Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia (odpowiedź na pozew k. 72-85).

Odnosząc się do pisma powoda, modyfikującego powództwo, pozwany ponownie wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podtrzymał tym samym wszelkie dotychczasowe twierdzenia i wnioski wyrażone w odpowiedzi na pozew. Strona pozwana, nawiązując do roszczenia o ustalenie, wskazała na brak interesu prawnego po stronie powoda albowiem wyraża się on

w możliwości dochodzenia przez powoda swoich roszczeń na drodze innych postępowań, na przykład o zapłatę. Dodatkowo pozwany podniósł, iż niedopuszczalnym jest uznanie rzeczowej umowy za nieważną, gdyż przeciwko takiemu rozwiązaniu opowiada się orzecznictwo. Wskazał również, że uznanie za niedozwoloną klauzuli indeksacyjnej nie pociąga za sobą nieważności całej umowy ani jej bezskuteczności. W myśl bowiem art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, a skutek niezwiązania niedozwolonymi postanowieniami umownymi nie jest tożsamy z nieważnością czy bezskutecznością postanowień umownych (pismo procesowe pozwanego 5.03.2018 r. z dnia k. 670-676).

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2018 roku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

A. K. (2) w 2008 r. podjął decyzję o kupnie lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym w W. przy ul. (...) nr (...) oraz nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości O..

Powód nie posiadał własnych środków pieniężnych na zakup w/w nieruchomości, wobec czego aby sfinansować swoje zamierzenie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu bankowego, zakładając uzyskanie zewnętrznego finansowania na poziomie 1.381.000,00 zł.

W momencie podjęcia powyższej decyzji oraz dalszych działań zmierzających do zaciągnięcia zobowiązania, powód był w trakcie odbywania (...) i prowadził działalność gospodarczą związaną z doradztwem w obrocie nieruchomościami o nazwie (...)A. K. (1).

W celu uzyskania kredytu powód skonsultował się z agentem ubezpieczeniowym, M. P., który współpracował z bankami w zakresie wynajdywania potencjalnych klientów. Za każdą podpisaną umowę otrzymywał stosowną prowizję.

M. P. doradził powodowi zaciągnięcie kredytu w ówczesnym (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W.. Wstępna analiza zdolności kredytowej A. K. (2), wykazała, że w zakresie kredytu na kwotę 1.381.000,00 zł. powód nie ma zdolności kredytowej, do uzyskania kredytu wyrażonego w PLN. Z uwagi na powyższe zaproponowano powodowi kredyt walutowy indeksowany do waluty obcej franka szwajcarskiego (CHF).

Chęć zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej podyktowana była kilkoma względami. Odnośnie lokalu usytuowanego w W., został on przeznaczony w całości na cele mieszkaniowe. Miało to związek z faktem, że w tym samym budynku mieszkanie oznaczone nr (...) ul. (...) należało do partnerki powoda. W związku z narodzinami

pierwszego dziecka, powód zdecydował się na zakup lokalu obok w/w lokalu, oznaczonego numerem (...), chcąc mieszkać najbliżej niego. Na przedmiotowy lokal powód uprzednio zawarł umowę przedwstępną (dowód: wyjaśnienia powoda A. K. (2) w charakterze strony – nagranie rozprawy z dnia 9.03.2017 r. godz. 00:07:11 - 00:08:46, 00:09:34-00:12:08 k. 435v. – nagranie rozprawy z dnia 14.06.2018 r. godz. 00:26:43 k. 717v, zeznania świadka M. P. - nagranie rozprawy z dnia 7.06.2017 r. godz. 00:16:59 - 00:18:27, 00:23:17, 00:25:29, 00:26:57 k. 521v.-522v., zeznania świadka P. B. – nagranie rozprawy z dnia 7.06.2017 r. godz. 00:13:14-00:13:54 k. 521v, wyciąg z CEiIDG z dnia 03.02.2017 r. k. 113, z dnia 05.03.2007 r. k. 207).

Przed zawarciem umowy kredytowej odbywały się konsultacje pomiędzy kredytobiorcą a doradcą finansowym. Do rozpoczęcia procedury konieczne jest również złożenie wniosku kredytowego, do którego należy dołączyć dokumenty dotyczące nieruchomości oraz sposobu pozyskiwania dochodu. Na tej podstawie Bank analizuje warunki kredytowania. Następnie przedkłada kredytobiorcy informację o przygotowanej propozycji umowie kredytowej. Wskazana analiza trwa średnio około 3 miesięcy. Obowiązkiem doradcy klienta było przekazanie wszystkich szczegółów w zakresie oferowanego produktu, odpowiedzi na wszelkie pytania klienta, związane z oferowanymi produktami bankowymi. W przypadku kredytów hipotecznych udzielanych w walucie, pracownicy Banku zwracali uwagę klienta na występujące ryzyko kursowe oraz informowali o możliwości wahanias kursu w jedną lub w drugą stronę. Pracownicy banku starali się wyjaśniać kwestię ryzyka kursowego w sposób jak najbardziej przejrzysty i prosty. Klient otrzymywał informacje po jakim kursie będą dokonywane przeliczenia, w tym, że raty kredytu będą spłacane po kursie sprzedaży. Przy kredytach indeksowanych do parametrów zmiennych należała indeksacja produktu, okres spłaty, sposób spłaty w postaci rat stałych lub malejących. Wybór przedmiotowych elementów należał do klienta. Udzielanie kredytów indeksowanych wiązało się z dokonaniem przez pozwanego transakcji na rynku walutowym, zakupem waluty i zaksięgowaniem pozycji w księgach

w walucie CHF. Bank zabezpiecza pozycję walutową poprzez posiadanie odpowiedniej wartości czy to od klientów, z pożyczek lub obligacji. W przypadku umów indeksowanych do waluty CHF udzielane kredyty podlegały oprocentowaniu niższą stawką referencyjną stanowiącą sumę oprocentowania LIBOR i marży (dowód: zeznania świadka A. S. – nagarnie rozprawy z dnia 8.03.2017 r. godz. 00:50:18 do 01:00:26, 01:01:53, 01:07:21-01:14:45, 01:30:31, 01:35:18 k. 437v-439v).

Przy kwocie jakiej potrzebował powód, oraz posiadaniu przez niego dochodu wynikającego z działalności gospodarczej, czego potwierdzeniem był jedynie PIT, możliwe było uzyskanie jedynie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego (d: wyjaśnienia powoda

w charakterze strony – nagranie rozprawy z dnia 8.03.2017 r. godz. 00:23:36 k. 436).

W tych okolicznościach w dniu 28 maja 2008 r. powód złożył wniosek o kredyt hipoteczny, w którym jako walutę wnioskowanego kredytu wskazał CHF oraz kwotę 750 000 zł. i 600 000 zł. Powód był zainteresowany jednorazową wypłatą kredytu, podlegającego spłacie

w ramach 480 miesięcznych rat. Jako sposób uzyskiwania środków finansowych powód wskazał prowadzenie działalności gospodarczej - działalność prawnicza. Środki uzyskane z kredytu miały być przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) oraz działki w O.. Wniosek został podpisany przez powoda w obecności Doradcy ds. Kredytu Hipotecznego (d: wniosek kredytowy k. 103-108). W dniu złożenia wniosku powód podpisał również oświadczenie związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, w którym zawarte były informacje dotyczące kwestii ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, wyborze zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, jak również, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. Ponadto powód sygnując ten dokument złożył oświadczenie, że ma świadomość tego, że to on jako klient ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów walut, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku oraz na wysokość raty spłaty kredytu. Z przedmiotowego oświadczenia wynikało również, że kredyt zostanie wypłacony w złotych polskich, zaś saldo zadłużenia oraz raty kredytu wyrażone będą w walucie obcej, raty kredytu będą podlegały spłacie w złotych polskich na zasadach opisanych w Regulaminie (d: oświadczenie wnioskodawcy z dnia 28.05.2008 r. k. 109).

Załącznikiem do wniosku kredytowego, było również oświadczenie wnioskodawcy o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz jego wpływu na wysokość zobowiązania i raty spłaty (d: oświadczenie wnioskodawcy z dnia 28.05.2008 r. k. 109a).

Złożone dokumenty stanowiły podstawę do wydania decyzji kredytowej w zakresie określonego już przez kredytobiorcę kredytu indeksowanego do waluty CHF (d: oświadczenie Banku o udzieleniu kredytu k. 29).

W latach 2007-2008 w (...) S.A. 95% klientów indywidualnych wybierało kredyty hipoteczne indeksowane do franka szwajcarskiego, których koszty (oprocentowanie) były znacznie niższe niż w przypadku kredytów złotówkowych. Standardem było, że (...) S.A. udzielał klientom zaciągającym kredyty indeksowane do franka szwajcarskiego informacji o stopach procentowych i ryzyku kursowym. Bank nie informował klientów o tym, jak potencjalnie może zachowywać się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, gdyż nie posiadał w tym celu odpowiednich danych. Bank nie udzielał również informacji dotyczących metodologii tworzenia Tabel kursowych, gdyż z uwagi na złożoność i skomplikowanie metodologii, nie było możliwe jej przedstawienie klientowi w prosty i przystępny sposób. Tabela kursowa była i jest definiowana przez wewnętrzną politykę banku (...). Tworzona jest w oparciu o analizę rynku międzybankowego, poprzez którą banki zabezpieczają się przed ryzykiem, nieznacznym rozszerzeniem spreadu, nie mogąc jednakże odbiegać

w sposób wysoki od kwotowań rynku międzybankowego, w oparciu o które zostały wyznaczone. Bankowe tabele są tabelami rynkowymi (d: zeznania świadka A. S. – nagranie rozprawy z dnia 7.03.2017 r. godz. 01:13:23 k. 438v, godz. 01:30:31-01:35:18 k. 439v, opinia biegłego dr Z. W. k. 556).

W dniu 1 lipca 2008 r. pomiędzy (...) S.A. ((...) S.A.), jako kredytodawcą a A. K. (1) jako kredytobiorcą, zawarta została umowa o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której Bank udzielił kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w kwocie 1.381.000 zł, na zakup odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w W. ul. (...) na rynku wtórnym oraz nieruchomości położonej w O., na okres 480 miesięcy. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono m.in. hipotekę kaucyjną na obu w/w nieruchomościach przy czym pierwszą do kwoty 1.242.900 zł. oraz drugą do kwoty 1.519.100 zł. (d: § 1 - 2 i § 7 umowy o kredyt hipoteczny k. 25-16).

Zgodnie z umową kredytową, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,7900 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania.

W umowie wskazano, że zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR3M (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,00 punktu procentowego, obowiązującej od chwili ustanowienia zabezpieczenia. Postanowiono także, że oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady jego zmiany znajdują się w Regulaminie. W świetle umowy, raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca zobowiązany jest do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (d: § 3 i § 6 umowy o kredyt hipoteczny k. 15-16).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), którego postanowienia mają zastosowanie w zakresie nieuregulowanym

w umowie (d: § 1 ust. 2 oraz § 15 ust 1 umowy kredytu k. 15, 18). Fakt otrzymania Regulaminu oraz zapoznania się z nim został potwierdzony przez powoda w dniu podpisania umowy (d: § 15 ust. 2 umowy kredytu k. 18).

Stosownie do § 4 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), który stanowi załącznik do umowy z dnia 1 lipca 2008 r., kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy Bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną

w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zgodnie z definicją zawartą w Regulaminie kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na

stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli. Wskazując na Tabelę pozwany w ramach definicji doprecyzował, że chodzi o Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku (d: § 2 pkt 2 i 12 Regulaminu k. 20).

Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu

w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu.

W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia

w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11 Regulaminu (d: § 4 i § 7 Regulaminu kredytu hipotecznego k. 21-23).

Zgodnie z § 9 ust. 1 Regulaminu, raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego Kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W myśl § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego Kredytobiorcy prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Stosownie do treści § 14 Regulaminu, na zasadach w nim określonych Bank na wniosek Kredytobiorcy może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu. Dyspozycja Kredytobiorcy dotycząca zmiany waluty kredytu powinna nastąpić najpóźniej na 15 dni przed datą wymagalności kolejnej raty kredytu. Decyzja Banku w tym zakresie uzależniona była od oceny zdolności kredytowej Kredytobiorcy. Bank nie wyrażał zgody na przewalutowanie kredytu w przypadku, gdy kwota aktualnego zadłużenia jest niższa niż 10.000,00 zł. lub równowartość tej kwoty w walucie. (d: § 9 i § 14 ust. 1-4 Regulaminu - k. 23-24, opinia biegłego Z. W. k. 540-560).

W dniu 1 lipca 2008 r. A. K. (1) złożył również pisemne oświadczenie stanowiące załącznik do umowy o kredyt hipoteczny, w którym oświadczył m.in., że został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że będąc w pełni świadomy ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, że jest świadomy, iż ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, że kredyt zostanie wypłacony w złotych oraz że saldo zadłużenia kredytu i raty kredytu wyrażone jest w walucie obcej (d: oświadczenie k. 110, k. 36).

Załącznikiem do umowy kredytu było również pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem, oraz oświadczenia o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej i warunki udzielenia elastycznego kredytu domowego (d: oświadczenia i pełnomocnictwo k. 30-35).

Zgodnie z wnioskiem powoda wypłata środków nastąpiła jednorazowo w dniu 3 lipca 2008 r. w walucie PLN, co odpowiadało równowartości 689.121,76 CHF – według kursu kupna franka szwajcarskiego obowiązującego w Banku na dzień wypłaty (d: § 5 ust. 3-7 Umowy - k. 16, opinia biegłego Z. W. k. 540-560).

Za kwotę uzyskaną z kredytu powód A. K. (1) zakupił mieszkanie, w którym po dokonaniu czynności zamieszkał. Przedmiotowy lokal od razu został połączony z lokalem nr (...), przy czym obydwa były wykorzystywane wyłącznie na cele mieszkaniowe. Początkowo siedziba prowadzonej przez powoda (...) mieściła się w W. przy ul. (...), od kwietnia 2014 r. w W. przy ul. (...) (...) Po opuszczeniu zakupionego lokalu powód od sierpnia 2012 r. zaczął go wynajmować również

w celach mieszkalnych. Po zakończeniu umowy najmu, tj. od września 2014 roku lokal nr (...), z którym cały czas jest połączony lokal nr (...), jest wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Wejście do lokalu nr (...) odbywa się przez lokal nr (...), przy czym lokal nr (...) stanowi zaplecze mieszkalne. Lokal nr (...) przy ul. (...) nie był i nie jest rozliczany jako środek trwały. Do kosztów prowadzonej działalności wliczane są jedynie koszty z tytułu ponoszonych za ten lokal opłat czynszowych i koszt wynajęcia miejsc parkingowych (d: wyciągi z CEiIDG k. 207-209, ewidencja środków trwałych k. 212-221, podatkowa księga przychodów i rozchodów od 2008 r. k. 222- 281, 283-339, 342-374, 377-423, umowa najmu lokalu nr (...) z 22.08.2012 r. k. 488-490, protokół zdawczo-odbiorczy k. 491, pozew o zapłatę k. 492-495, zdjęcia k. 496-516, wyjaśnienia powoda w charakterze strony nagranie rozprawy z 8.03.2017 r. godz. 00:21:27-00:23:36 k. 436, zeznania świadka A. W. nagranie rozprawy z 9.05.2017 r. godz. 00:14:48-00:20:18 k. 452v-453, zeznania świadka P. B. nagranie rozprawy z 7.06.2017 r. godz. 00:04:45-00:10:24 k. 521v, zeznania świadka M. P. nagranie rozprawy z 7.06.2017 r. godz. 00:19:07 k. 522).

Powód w okresie od lipca 2008 r. do lipca 2013 r. spłacał zobowiązanie kredytowe zgodnie w warunkami określonymi w umowie o kredyt hipoteczny, tj. w PLN (d: historia spłaty kredytu k. 471-484).

W dniu 9 maja 2013 roku, na skutek złożonej przez Kredytobiorcę dyspozycji zmiany sposobu spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, zawarto aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny z dnia 1 lipca 2008 roku. W § 1 ust. 1 aneksu strony postanowiły, że spłata udzielonego Kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej, następowała będzie

w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. Zgodnie z § 1 ust. 4 aneksu nr (...), raty spłaty kredytu pobierane są z walutowego rachunku bankowego Kredytobiorcy w walucie CHF, zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo z rachunku bankowego na poczet spłaty raty kredytu powoduje pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku bankowym. Kredytobiorca nie poniósł żadnych kosztów zawarcia aneksu. (d: aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny k. 114-115v).

A. K. (1) już w 2009 roku miał możliwość zawarcia aneksu do umowy kredytowej, co umożliwiłoby mu spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, jednak nie skorzystał z tej opcji, (d: zarządzenie nr (...) z dnia 01.07.2009 r. k. 186, wzór aneksu (...), zarządzenie nr (...) z 29.06.2009 r. w sprawie wprowadzenia do stosowania w relacjach z Klientami „(...)” k. 189-189v).

Po zawarciu aneksu, tj. od 14 sierpnia 2013 r. spłata rat kredytu realizowana jest w CHF (d: historia rachunku walutowego k. 462-471).

Od dnia 28 kwietnia 2009 r. pozwany wprowadził nowy wzór umowy o kredyt hipoteczny jak również regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), jak również wzory oświadczeń w przypadku ubiegania się o kredyt hipoteczny. W ramach regulaminu § 15 pkt 7 i 8 zawierał informacje odnośnie czasu sporządzania Tabeli określającej kursy kupna i sprzedaży walut obcych, informacje gdzie jest dostępna oraz parametry, które podlegają uwzględnieniu przy jej tworzeniu a mianowicie: bieżąca sytuacja na rynku walutowym, średnie kursy walut obcych ogłaszane przez NBP, przewidywany przez zarządzających pozycją walutową Banku kierunek zmian kursów walutowych, aktualna pozycja walutowa utrzymywana przez Bank (d: zarządzenie nr (...) i Regulamin k. 152-160v).

W 2009 r. wzorzec w postaci Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego (...) S.A. Spółkę Akcyjną Oddział w P. został poddany kontroli przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w ramach którego nie nałożono na pozwanego obowiązku zmiany w/w wzorca, jak również umowy w zakresie dotyczącym postanowień wskazujących na mechanizm indeksacji czy pojęcie Tabeli Kursowej (d: decyzja z dnia 31.12.2009 r. k. 161-167).

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) S.A. z dnia 14 listopada 2012 roku i uchwały zarządu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. doszło do przejęcia spółki, która udzieliła kredytu w trybie art. 492 § 1 k.s.h. przez (...)

Bank S.A., który wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. (d: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS k. 41-51, odpis pełny k. 89-102).

Wysokość rat w okresie od sierpnia 2008 r. do lipca 2013 r. w przypadku uznania, iż udzielony powodowi kredyt opiewał na walutę PLN oraz był oprocentowany stawką LIBOR 3M + marża kształtowałyby się na poziomie od 6500 zł. do 4 900 zł.

Różnica pomiędzy kwotą kredytu wynikającego z zawartej pomiędzy stronami umowy spłaconego w okresie od sierpnia 2008 r. do lipca 2013 r. a kwotą kredytu przy przyjęciu jego udzielenia w PLN oraz przy zastosowaniu stawki LIBOR3M+marża wynosiłaby 133 420,48 zł.

Saldo kredytu przy założeniu nie wprowadzenia klauzuli indeksacyjnej wynosiłoby na dzień 31 lipca 2013 r. 1.247.540,66 zł.

Od sierpnia 2013 r. powód dokonywał spłat poszczególnych rat w walucie, do której kredyt był indeksowany. Przy założeniu, że kredyt był zrealizowany jako kredyt w PLN i oprocentowany stawką referencyjną LIBOR3M i marżą w wysokości 1 pkt różnica pomiędzy ratami uiszczonymi przez powoda a ratami należnymi wg. drugiej konstrukcji w okresie od sierpnia 2013 r. do stycznia 2017 r. wynosiłaby 29.483,82 CHF.

W przypadku zastosowania do przeliczeń średniego kursu NBP w okresie od sierpnia 2008 r. do lipca 2013 r. różnica pomiędzy kwotą wyliczoną wg. w/w kursu a zapłaconą przez powoda wyniosłaby 20.911,83 zł. zaś w okresie od sierpnia 2013 r. do 31 stycznia 2017 r. – 3 005,04 CHF.

W okresie od 4 września 2008 r. do 12 czerwca 2017 r. kurs CHF wzrósł o 77,71%. Dwukrotnie wzrost miał charakter skokowy, tj. w maju 2010 r. a następnie w styczniu 2015 r. Charakter zmian kursu wynikał z częściowo tezauryzacyjnego charakteru waluty szwajcarskiej. Z przedmiotowymi zmianami ściśle związana była stopa referencyjna LIBOR3M, która do połowy 2008 r. kształtowała się na poziomie 2,9-2,55 do czasu światowego kryzysu finansowego, po którym nastąpiło obniżenie LIBOR do poziomu 0,43 a następnie od połowy 2011 do poziomu oscylującego wokół zera i od początku 2015 r., w którym LIBOR spadł do poziomu -0,85. Przedmiotowy spadek był oczywistą reakcją na wzrost kursu CHF. Przedmiotowy niski poziom LIBOR, jako stawki bazowej dla oprocentowania kredytu, ma znaczący wpływ na niwelowanie obciążeń wynikających z wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Poziom stóp referencyjnych na rynku międzybankowym, w tym LIBOR 3M dla CHF, jest ściśle powiązany z kształtowaniem się kursu walutowego, a poziom stóp procentowych i polityka kursowa stanowią podstawowe narzędzia polityki monetarnej banków centralnych. Powyższe przesądza o niemożliwości uzyskania kredytu w złotych polskich oprocentowanego według stopy LIBOR dla CHF.

Stosowany przez Bank spread walutowy w tabeli banku odzwierciedla jego przewidywania związane z ryzykiem walutowym i stopień niepewności panujący na rynku. Przedmiotowe Tabele banków odzwierciedlają sytuację na rynku międzybankowym a poprzez ich publikacje banki stają się animatorami detalicznego rynku wymiany walut (d: opinia biegłego k. 540-560, opinia uzupełniająca k. 606-623).

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów urzędowych w postaci Informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców i dokumentów prywatnych zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. Dodać również wypada, że żadna ze stron, pomimo przedstawianych przez powoda okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy, nie kwestionowała również autentyczności złożonych dokumentów, w tym w postaci umowy z dnia 1 lipca 2018 r. czy aneksu nr (...) podpisanego w dniu 9 maja 2013 r. Ponadto w ocenie Sądu z uwagi na spójność okoliczności wynikających zarówno z podatkowej księgi przychodów i rozchodów za lata 2008-2016, z zeznań świadków P. B., M. P. oraz wyjaśnień powoda złożonych w charakterze strony, nie istniały również podstawy do podważenia ich wiarygodności. Zwrócić należy uwagę, iż dokumenty podatkowe pozostają w ścisłej korelacji z celem realizowanej transakcji nabycia nieruchomości. Powyższe

bowiem wpływa przede wszystkim na sposób ich rozliczania i ewidencjonowania. Zakup nieruchomości stricte w celu prowadzenia działalności w pierwszej kolejności w przypadku podatników VAT umożliwia jego odliczenie. Ponadto wprowadzenie jej do środków skutkuje korzystaniem z rozliczenia jej amortyzacji i uwzględnienia wszystkich kosztów ponoszonych z tą nieruchomością jako koszty dotyczące prowadzonej działalności gospodarczej. Mając zatem na uwadze powyższe wskazać należy, iż złożone przez powoda dokumenty podatkowe w sposób jednoznaczny pozwalają na ustalenie po pierwsze pod którym adresem w dniu zawarcia umowy, czy ubiegania się o kredyt powód prowadził działalność gospodarczą ale również kiedy koszty dotyczące spornego lokalu mieszkalnego zaczął powód zaliczać w poczet kosztów prowadzonej działalności.

Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły również zeznania świadka A. S. (k. 437-440), M. P. (k. 521v-522v), P. B. (k. 521-521), A. W. (k. 452v-453) oraz częściowo wyjaśnienia powoda złożone w charakterze strony (k. 435v-437, 717v-718v). W ocenie Sądu, zeznania świadka A. S. były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym a szczególnie z dokumentami stanowiącymi: załączniki do wniosku kredytowego, załączniki do umowy o kredyt hipoteczny, decyzjami zarządu pozwanego banku w zakresie w jakim dotyczyły dostosowania do zaleceń postawionych w 2009 r. przez Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów oraz Rekomendacji S, jak również pozostawały w pełni kompatybilne z argumentacją przedstawioną przez biegłego dr Z. W. dotyczącą sposobu kształtowania Tabeli kursu, czynników na nią wpływających oraz przypisania określonego rodzaju stopy referencyjnej do określonego produktu czyli stawki LIBOR_{3M} do kredytów indeksowanych. Faktem jest, iż świadek A. S. nie brał udziału z ramienia poprzednika prawnego pozwanego Banku w zawieraniu z powodem umowy kredytowej, niemniej jednak z uwagi na zakres powierzonych mu obowiązków w pozwanym Banku znał i opisał procedury jakie obowiązywały w (...) S.A. w 2008 roku w zakresie udzielania kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej, w tym rodzaj i zakres informacji udzielany kredytobiorcom. Co najistotniejsze świadek wskazał, że (...) S.A. udzielał klientom zaciągającym kredyty indeksowane do franka szwajcarskiego informacji o stopach procentowych i ryzyku kursowym, która to okoliczność, jak już wskazano wcześniej, wynika także z pisemnych oświadczeń powoda złożonych wraz z wnioskiem kredytowym, oraz podpisanych wraz z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny. Świadek wskazał również na obowiązek Banku publikowania tabel kursowych oraz obowiązek udostępniania ich od początku funkcjonowania banku. Faktem jest, iż poza przedstawieniem ogólnych założeń, którymi Bank się kierował przy tworzeniu Tabel kursowych nie potwierdził aby były one określone czy przedstawione klientom. Pokreślić jednak wypada, iż parametry, które były brane pod uwagę przez Bank przy ustalaniu kursu waluty przez niego stosowanego, a uwzględniały rozrachunki międzybankowe oraz politykę banku, czyli elementy częściowo niezależne od banku, potwierdził również biegły dr Z. W..

W ocenie Sądu za logiczne i rzeczowe, którym należało przyznać walor wiarygodności, były również zeznania pozostałych świadków M. P., P. B., w których w sposób spójny podali cel nabycia przez powoda nieruchomości lokalowej, miejsce prowadzenia przez powoda biura w trakcie podpisywania umowy kredytu oraz aktualne miejsce prowadzenia działalności gospodarczej. Powyższe, jak już wskazano, pozostaje kompatybilne z dokumentami prywatnymi przedstawionymi przez powoda, w tym z umową najmu zawartą w 2012 r. czy dokumentami podatkowymi.

Powyższego nie podważają również zeznania świadka A. W., które dotyczą stanu- czyli sposobu zagospodarowania lokalu w 2017 r. a nie na dzień zawarcia umowy kredytu, i w takim też zakresie pozostawały również kompatybilne z wyjaśnieniami samego powoda, który nie przeczył, iż w chwili obecnej jedna z nieruchomości zakupionych za środki uzyskane z kredytu stanowi adres prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, oraz, że funkcjonuje jako połączona z lokalem nr (...).

W ocenie Sądu na wiarę zasługiwały również wyjaśnienia powoda w charakterze strony w zakresie statusu jaki posiadał powód przystępując do podpisania umowy o kredyt i wszystkich zmian dotyczących sposobu zagospodarowania zakupionego lokalu, a także celu, który chciał zrealizować zawierając umowę. Jak już bowiem wielokrotnie wskazywano przedmiotowe twierdzenia pozostają kompatybilne z pozostałym materiałem dowodowym.

Analiza wyjaśnień złożonych przez powoda w charakterze strony, w świetle pozostałego materiału dowodowego złożonego w sprawie, szczególnie zeznań świadka A. S. i treści oświadczeń podpisanych przez powoda, zdaniem Sądu prowadziła do wniosku, iż były one niewiarygodne w zakresie w jakim powód wskazał, że nie był informowany i świadomy ryzyka kursowego zaciągania kredytu indeksowanego do waluty obcej, jak również, że nie był informowany o cechach kredytu indeksowanego, w tym co do rodzaju kursów stosowanych przy ustaleniu raty spłaty kredytu czy wypłaty poszczególnych transz kredytu. Podkreślić należy, iż powód nie zakwestionował aby podpisywał oświadczenia złożone zarówno w dniu 28 maja 2008 r. (k. 109) oraz w dniu 1 lipca 2008 r. (k. 110). W ocenie Sądu bez znaczenia dla możliwości zapoznania się z nimi oraz zrozumienia zawartych w nich treści pozostaje podnoszona przez powoda okoliczność, iż bez ich podpisania nie dostałby kredytu. Faktem jest, iż oświadczenie z dnia 1 lipca 2008 r. stanowi integralną część umowy, niemniej jednak na żadnym etapie poprzedzającym zawarcie umowy powód nie mógł być i nie był zmuszony ani do podpisania oświadczenia ani też do zawarcia samej umowy. Pamiętać także należy, iż dla oceny powyższego nie bez znaczenia jest również wykonywany przez powoda zawód prawnika, a wówczas będącego (...), od którego wymagać można i należy większej staranności w analizie postanowień zawartych w dokumencie, który zawiera stwierdzenie

w postaci: „Kredytobiorca jest świadomy”, co bezspornie wskazuje, że powód nie tylko został poinformowany ale również zrozumiał z jakimi skutkami wiąże się zawarcie umowy.

Uwzględniając wnioski stron jak również fakt, iż ocena umów kredytu indeksowanego do waluty obcej – CHF, od 2015 roku przeprowadzana jest wieloaspektowo i jest kształtowana w dużej mierze przez orzecznictwo zarówno Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości ale również Sądów Apelacyjnych czy w ramach innych postępowań dotyczących głównie pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – Sądu Najwyższego, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw bankowości, Z. W. na okoliczność dokonanych przez powoda nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych określonych przy pominięciu w wyliczeniach mechanizmu klauzuli indeksacyjnej, czy możliwe było uzyskanie przez powoda kredytu wyrażonego w złotych z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR, ustalenie, że kursy walut stosowanego przez pozwanego były kursami rynkowymi, czy mechanizm stosowania kursów był zgodny z praktyką i zwyczajem rynkowym, w przypadku uznania kursów stosowanych przez pozwanego za nierynkowe, wskazanie kursów rynkowych.

W sporządzonej opinii oraz opinii uzupełniającej, w której skorygowano dokonane wyliczenia biegły odpowiedział na postawione pytania, argumentując je mechanizmami stosowanymi przez bank z uwagi na rodzaj produktu jakim jest umowa kredytu indeksowanego, oraz mechanizmu jej zabezpieczenia.

Co do zasady biegły w zakresie teoretycznym odpowiedział w sposób rzeczowy i logiczny, a co warto od razu podkreślić postawione przez niego wnioski odpowiadają twierdzeniom strony pozwanej, tj. argumentacji opartej na mechanizmie działania banku, co pozostawało również kompatybilne z zeznaniami świadka A. S..

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania przeprowadzonych przez biegłego wyliczeń, dokonanych przy uwzględnieniu postawionych przez Sąd założeń. Podkreślić jednak należy, iż w końcowych wyliczeniach, tj. w podsumowaniu opinii uzupełniającej - str. 19 - płatności dokonywane w CHF - zestawienie za okres od 14 sierpnia 2013 r. do 31 stycznia 2017 r. biegły wprowadził w trzeciej tabeli dane, które przedstawił w opinii głównej, a które jednakże z uwagi na popełniony błąd zweryfikował w opinii uzupełniającej. W wyliczeniach przedstawionych w opinii wskazał bowiem, że różnica w ilości CHF zapłaconych zgodnie z umową a należnych gdyby do wypłaconej kwoty stosować stawkę referencyjną LIBOR 3M+marża stanowiłaby kwotę 29.636,36 CHF, w sytuacji gdy z treści opinii uzupełniającej wynika, iż co najwyżej byłaby to kwota 29.483,82 CHF.

W ocenie Sądu wyliczenia przeprowadzone przez biegłego za w/w okres są już na wstępie dotknięte wadą metodologiczną albowiem aby przejść na rozliczenie kwot uiszczonych przez powoda w CHF dokonał on przeliczenia kwoty kredytu w PLN ustalonej na dzień 31 lipca 2013 r. na CHF po kursie CHF średnim NBP obowiązującym w w/ w dacie a zatem sam zastosował indeksację i to wg innego kursu niż ten który powinien być istotny z uwagi na datę udzielenia kredytu, co automatycznie zmieniło kwotę zadłużenia w CHF oraz skutkowało wyliczeniem wysokości rat.

Zdaniem Sądu powyższy mechanizm skutkowało de facto przyjęciem, iż na dzień zawarcia aneksu doszło niejako do udzielenia innej kwoty kredytu.

Przedmiotowe wyliczenia w świetle, zarówno wniosku biegłego wskazującego na brak możliwości zastosowania stawki referencyjnej LIBOR 3M do kredytu udzielonego w złotych, oraz z uwagi na stanowisko Sądu co do niedopuszczalności zmiany warunków umowy na skutek nawet eliminacji określonych postanowień, i nie wystąpienia w ogóle klauzuli abuzywnej, są nieprzydatne w niniejszej sprawie.

Wyliczenia dokonane w zakresie pozostałych dwóch wariantów w ocenie Sądu z uwagi na dalsze wnioski biegłego, który po porównaniu kursów stosowanych przez pozwanego z kursami jakie wyznaczały inne banki, stwierdził, iż miały one charakter rynkowy, stanowiły natomiast asumpt do wyprowadzania po pierwsze wniosku, iż zawarta umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jak również, że pomimo niedookreśloności sposobu kształtowania tabeli kursowej przez pozwanego, co uczynił dopiero w Regulaminie utworzonym w kwietniu 2009 r., nie prowadziły jednakże do rażącego naruszenia interesów powoda jako konsumenta.

Sąd oddalił natomiast wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego do spraw bankowości na okoliczność określenia na przyszłość w jakiej wysokości powód powinien dokonywać spłaty rat kredytu przy założeniu braku klauzul indeksacyjnych, albowiem przedmiotowy wniosek nie zawierał się ani w roszczeniu głównym, ani ewentualnym (k. 717v). Ponadto przedmiotowe określenie z uwagi na postanowienia umowy, które zdaniem strony powodowej nadal wiązały czyli zmienne oprocentowanie, kształtowane poprzez stawkę referencyjną LIBOR 3M, tj. ulegającą zmianie co 3 miesiące, skutkowałyby co najwyżej określeniem wysokości raty na okres 3 miesięcy. W rezultacie przedmiotowe ustalenie zdezaktualizowałoby się jeszcze przed uprawomocnieniem orzeczenia. W ocenie Sądu powyższe byłoby możliwe jednakże poprzez określenie na nowo warunków realizacji umowy, a to z kolei jest dopuszczalne wyłącznie w powództwie o ukształtowanie stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzione powództwa zarówno główne jak i ewentualne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do oceny prawnej roszczenia przypomnieć należy, iż w toku postępowania strona powodowa dokonała modyfikacji powództwa, poprzez oznaczenie roszczenia głównego, tj. zażądała ustalenia, że Umowa kredytowa nie została zawarta (nieważność całej umowy), z powodu, niemożliwości jej wykonania po stwierdzeniu abuzywności klauzul indeksacyjnych. Roszczenie o zapłatę, które pierwotnie było roszczeniem głównym, powód określił jako roszczenie ewentualne precyzując, iż domaga się kwoty 256.173,77 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, która to kwota stanowiła różnicę pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powoda na podstawie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, a kwotą jaką podlegałyby zapłacić przy założeniu pominięcia klauzuli indeksacyjnej za okres od lipca 2008 r. do 31 stycznia 2017 r. Doprecyzował również, że kwotę tą określił na podstawie opinii biegłego, który wyliczył za okres od lipca 2008 r. do 31 lipca 2013 r. nadpłatę na kwotę 135.776,06 zł. a za okres od 14 sierpnia 2013 r. do 31 stycznia 2017 r. na kwotę 29.636,36 CHF, którą przeliczył po kursie 4,0625 zł.

W tym miejscu od razu podkreślić należy, iż sprecyzowana przez powoda kwota jest błędna albowiem biegły w opinii uzupełniającej skorygował swoje wyliczenia i wskazał, że odpowiednio powinny to być kwoty 133.459,34 zł. i 29.483,82 zł. W ocenie Sądu niezasadne jest również przeliczenie całej kwoty wyrażonej w CHF wg jednego kursu, skoro odpowiada ona sumie nadpłacanych kwot w ramach płatności dokonywanych w poszczególnych miesiącach w okresie od sierpnia 2013 r. do stycznia 2017 r., w którym to czasie obowiązywały różne kursy.

Rozpoznając roszczenie główne zaznaczyć należy, iż powód wywodził je z niemożliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu klauzuli dotyczącej tabeli kursowej, twierdząc, iż uzupełnienie luki po w/w klauzuli jest niedopuszczalne. Nie istnienie natomiast w/w klauzuli oraz w ogóle całej klauzuli indeksacji, z uwagi na ich

abuzywność powodującą niezwiązanie nią od samego początku, powoduje zdaniem powoda niemożliwość wykonania umowy a tym samym jej nieważność.

Przedmiotowe powództwo zostało ukształtowane jako roszczenie o ustalenie co w pierwszej kolejności wiązało się z oceną istnienia materialnoprawnej przesłanki interesu prawnego, tym bardziej, iż pozwany zakwestionował jego istnienie.

W tym miejscu wskazać należy, iż co do kwestii zawarcia umowy kredytu indeksowanego oraz jego warunków stan faktyczny sprawy był pomiędzy stronami niesporny. Powód w związku z urodzeniem dziecka podjął decyzję o zakupie lokalu mieszkalnego położonego obok lokalu, w którym zamieszkiwała już jego partnerka życiowa. Uznał również, że nabeździe nieruchomość w O.. W celu pozyskania finansowania zwrócił się do M. P. zajmującego m.in. kojarzeniem potencjalnych kredytobiorców, o wskazanie, polecenie mu banku, który udzieli mu stosowanych środków. Zarówno wysokość kwoty jaką powód chciał uzyskać, jak również sposób uzyskiwania dochodów, tj. z działalności gospodarczej, co skutkowało posiadaniem przez powoda wyłącznie deklaracji PIT, przesądziło o określeniu posiadania przez powoda zdolności kredytowej wyłącznie umożliwiającej pozyskanie kredyt indeksowany do CHF. Co istotne, powód nie wskazywał aby rozważał zmniejszenie kwoty kredytu. Na skutek przedstawionej analizy powód, w obecności pracownika Banku złożył wniosek o udzielenie konkretnego kredytu, tj. indeksowanego do franka szwajcarskiego, który ostatecznie został mu przyznany, w następstwie czego doszło do zawarcia umowy nr (...) z dnia 1 lipca 2008 r. W rzeczonyj umowie kwota kredytu była wyrażona w walucie polskiej, ale w jej § 2 ust. 1 zd. 2 wskazano, że kwota ta będzie indeksowana do waluty obcej, tj. CHF. W umowie wskazano rodzaje zabezpieczenia kredytu oraz wysokość oprocentowania, które miało charakter zmienny, w tym oprocentowanie związane z rodzajem udzielonego kredytu ze stawką referencyjną LIBOR3M. W dniu podpisania umowy powód zapoznał się zarówno z umową, jak również z Regulaminem kredytu hipotecznego, a nadto złożył pisemne oświadczenia, że jest świadomy ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stopy procentowej. Podkreślić trzeba, że od 2008 roku przedmiotowy kredyt był przez powoda spłacany na zasadach określonych w umowie, tj. w ten sposób, że Bank przeliczał wyrażoną w CHF ratę kredytową wraz z odsetkami na złote polskie według kursu sprzedaży CHF ustalonego w Tabeli kursowej Banku, a następnie pobierał odpowiednią kwotę z rachunku bankowego powoda prowadzonego w złotych. W maju 2013 roku, z inicjatywy powoda doszło do podpisania aneksu do umowy kredytowej zgodnie, z którym powód uzyskał prawo do spłaty kredytu nie w złotych polskich, ale bezpośrednio w walucie obcej. Od tego momentu umowa była w ten sposób realizowana. Co jednak istotne, powód miał możliwość spłaty w ten sposób kredytu już od 2009 roku. Do przedmiotowej zmiany we wcześniejszym okresie jednakże nie doszło.

Przystępując do oceny prawnej powództwa o ustalenie podnieść trzeba, iż nie zasługiwało ono na uwzględnienie z dwóch niezależnych przyczyn, z których pierwsza i najistotniejsza to brak interesu prawnego powoda w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytowej z dnia 1 lipca 2008 r.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis ten dla uwzględnienia powództwa wymaga spełnienia dwojakiego rodzaju przesłanek: formalnej, która sprowadza się do ustalenia interesu prawnego w żądaniu i materialnej, która wymaga pozytywnego ustalenia materialnych podstaw żądania. Przesłanki te mają charakter kumulatywny. Z powyższego wynika, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, co oznacza, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Stwierdzenie zaś braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia uzasadnia oddalenie powództwa a limine.

Podkreślić należy, że nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego, jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie (a nie jedynie subiektywnie), potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Musi to być

sprecyzowana potrzeba prawna powoda, wymagająca zaspokojenia w ściśle określonym czasie, tj. co najmniej w dacie wyrokowania i w zasadzie w jedynej możliwej –

w konkretnym przypadku – formie samoistnego, wyczerpującego się powagą rzeczy osądzonej orzeczenia ustalającego, a nie innego powództwa i wyroku. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość, co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Sąd Najwyższy podkreślał także, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem oceny, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, a więc czy definitywnie zakończy istniejący spór ewentualnie, czy zapobiegnie takiemu sporowi w przyszłości (tak SN w wyrokach z dnia 19.02.2002 r., IV CKN 769/00, OSNC z 2003 r. nr 1 poz. 13, z dnia 30.11.2005 r., III CK 277/05, LEX nr 346213, z dnia 02.02.2006 r., II CK 395/05, LEX nr 192028, z dnia 02.08.2007 r., V CSK 163/07, M. Spół. z 2008 r. nr 3 poz.48, z dnia 29.03.2012 r., I CSK 325/11, LEX nr 1171185 i z dnia 14.03.2012 r., II CSK 252/11, Biul.SN z 2012 r. nr 6 poz. 12).

Podnieść należy, że interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa np. o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia tego rodzaju powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (tak SN w uchwałach z dnia 30.12.1968 r., III CZP 103/68, OSNCP z 1969 r., Nr 5, poz. 85 i z dnia 27.07.1990 r., III CZP 38/90, OSNC z 1991 r., nr 2-3, poz. 25 oraz w wyrokach z dnia 18.06.2009 r., II CSK 33/09, Legalis nr 232742 i z dnia 14.03.2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że po pierwsze wydanie wyroku zasądającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k.p.c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej (tak SN w wyrokach z dnia 13.04.1965 r., II CR 266/64, OSPiKA z 1966 r. nr 7-8 poz. 166 i z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/2000, LexPolonica nr 377910), ale ma charakter deklaracyjny. Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 25.09.2013 r. I ACa 773/13, LEX nr 1392106).

Przenosząc przedstawione rozważania natury teoretycznej na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że bezsprzecznie powód nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej z dnia 1 lipca 2008 roku, w każdym razie istnienia po jego stronie takiego interesu nie wykazał, pomimo, że w świetle art. 6 k.c., to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Co istotne, powód nie przedstawił argumentacji faktycznej i prawnej, która pozwoliłaby Sądowi przyjąć odmienne zapatrywanie. Powód skupił się bowiem na wykazywaniu przesłanek, które jego zdaniem skutkowały nieważnością rzeczony umowy, nie dostrzegając, że w istocie przesłanki te mają charakter wtórny wobec konieczności wykazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Jak już podkreślono, w świetle art. 189 k.p.c., ustalenia można domagać się niejako w ostateczności, tj. w sytuacji, gdy powód nie może skorzystać z innych, dalej idących środków ochrony swoich interesów. Jeżeli zaś powód

z takich dalej idących środków (np. z powództwa o świadczenie, o zapłatę) może skorzystać, to w takim przypadku powództwo o ustalenie nie przysługuje. Zauważyć bowiem trzeba, że powództwo o ustalenie ma takie znaczenie, że wydanie w sprawie rozstrzygnięcia kończącego postępowanie ma zmierzać do definitywnego zakończenia sporu pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu, taki skutek w niniejszym postępowaniu nie zostałby osiągnięty. Po pierwsze należy zwrócić uwagę, że strona powodowa spłaca kredyt już około 10 lat (od sierpnia 2008 r.). Jeżeli zatem powód twierdzi, że umowa jest nieważna, w tym z tego powodu, iż zawiera postanowienia abuzywne, to bezsprzecznie przysługiwałoby jej roszczenie o zapłatę przynajmniej tych należności, które zostały już zapłacone. Roszczenie takie strona powodowa mogłaby realizować na drodze powództwa o świadczenie, w którym miałyby możliwość podniesienia zarzutów dotyczących abuzywności, a także zarzutów kwestionujących ważność całej umowy kredytowej. Co podkreślić od razu należy, z powództwem o zapłatę powód wystąpił pierwotnie, które następnie oznaczył jako roszczenie ewentualne. Faktem jest, iż roszczenie to nie było oparte na nieważności umowy, niemniej jednak było również wywodzone z abuzywności klauzuli indeksacyjnej, w tym abuzywności postanowień w postaci niedookreślonych zapisów o tworzeniu Tabeli kursowej i indeksacji.

Wskazać również należy, iż poczyniona konstatacja odnosi się także do należności przyszłych, gdyż ustalenie nieważności umowy nie skutkowałoby definitywnym zakończeniem sporu pomiędzy stronami, z tego względu, że byłoby to jedynie rozstrzygnięcie pozorne, które nie prowadziłoby do jakichkolwiek rozliczeń pomiędzy stronami. Na powyższe wskazał nawet sam powód, który w ramach przesłuchania w charakterze strony przyznał, iż ma on świadomość, że nawet ustalenie nieważności nie będzie prowadziło do defektywnego zakończenia sporu pomiędzy stronami. Ustalenie nieważności umowy nie prowadziłoby ani do automatycznego rozliczenia umowy, ani do wykreślenia ograniczonego prawa rzeczowego, tj. hipoteki. Jak wynikało z wyjaśnień powoda powyższych konsekwencji powód był w pełni świadomy.

Ponadto gdyby faktycznie powód twierdził, że umowa jest nieważna, i chciał się rozliczyć to przecież nie ulega wątpliwości, że mógłby zwrócić całą wartość kredytu przerzucając tym samym na stronę pozwaną obowiązek wystąpienia z roszczeniem czy to o dalsze rozliczenia lub o odsetki. Nie można także przyjąć, że orzeczenie zapadłe w niniejszej sprawie mogłoby być prejudykatem dla potencjalnego powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, gdyż tego rodzaju powództwo ma charakter dalej idący niż powództwo o ustalenie. Zresztą w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym kwestia abuzywności i nieważności podlegałaby ocenie przez sąd. Przedstawione okoliczności wskazują, że ewentualny wyrok uwzględniający powództwo główne określone w niniejszej sprawie jako o ustalenie nie tylko nie zakończyłoby sporu pomiędzy stronami, ale co więcej, stanowiłby w istocie podstawę do formułowania przez strony dalej idących roszczeń o świadczenie, na co już wskazano powyżej.

Konstatując, poczynione rozważania już brak interesu prawnego stanowił o bezzasadności powództwa o ustalenie, które podlegało oddaleniu już a limine.

Czyniąc dalsze rozważania wskazać należy, iż niezależnie od powyższego nawet gdyby strona powodowa wykazała istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, to i tak powództwo to podlegałoby oddaleniu z przyczyn merytorycznych, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach sprawy brak było podstaw do przyjęcia, iż kwestionowana umowa kredytu stanowi nieważną czynność prawną. Przedstawiona poniżej argumentacja zostanie uczyniona w kontekście oceny zarówno roszczenia o ustalenie jak również roszczenia o zapłatę albowiem oba oparte zostały na tożsamej argumentacji strony powodowej.

W ocenie Sądu umowa o kredyt poddana ocenie nie jest nieważna z tego powodu, iż zawarte w niej klauzule indeksacyjne pozostają w sprzeczności z naturą umowy kredytu określoną w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, z powodu których powód musiałby zwrócić pozwanemu, znacznie wyższą kwotę niż kwota, którą otrzymała od niego przy zawarciu umowy.

Odnosząc się do powyższego przede wszystkim wskazać należy, iż zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W myśl art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 ze zm.), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami

w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza treści zawartej przez strony w dniu 1 lipca 2008 roku umowy o kredyt hipoteczny prowadzi do wniosku, że spełnia ona wszelkie wymogi określone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Przede wszystkim w umowie określono kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu przez powoda przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Zauważyć trzeba, że w umowie przewidziano, iż Bank udziela powodowi kredytu w kwocie 1.381.000 zł, z zaznaczeniem jednak, że wskazana kwota zostanie indeksowana do waluty obcej w postaci CHF. Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, zaś w myśl § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego Kredytobiorcy prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że zawarte w kwestionowanej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) pozostają w sprzeczności z powołanymi wyżej przepisami Prawa bankowego i tym samym sprzeciwiają się naturze umowy kredytu. Podkreślić trzeba, że waloryzacja to konstrukcja prawna przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Nie budzi obecnie wątpliwości, że zawarte w cytowanym przepisie sformułowanie „według innego niż pieniądz” odnosi się do pieniądza polskiego, przez co powyższa norma dopuszcza również waloryzację walutową (por. T. Wiśniewski, *Objaśnienia do art. 385²*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. J. Gudowski). Umowa o kredyt waloryzowany do waluty obcej (taka jak zawarta pomiędzy stronami niniejszego sporu) to umowa o kredyt

w walucie polskiej, do której wprowadzono walutową klauzulę waloryzacyjną (w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c.), służącą waloryzacji wysokości świadczenia pieniężnego, które kredytobiorca zobowiązany jest spełnić na rzecz banku. Jak wskazał Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, *Legalis* nr 1450586), postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie elementem klauzuli waloryzacyjnej

w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., które służą przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie”. Z kolei w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r.

(V CSK 445/14, *Legalis* nr 1281626) Sąd Najwyższy stwierdził, iż na gruncie przewidzianej

w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania kredytowego (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską.

W orzecznictwie wskazuje się, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie byłoby zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586). W tym miejscu warto podkreślić, że

w ostatnich latach sprawy związane z kredytami indeksowanymi lub denominowanymi do waluty obcej były wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości (zob. m.in. wyroki SN z dnia 28.05.2014 r., I CSK 607/13, Legalis nr 1187127, z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586 i z dnia 14.07.2017 roku, II CSK 803/16, Legalis nr 1640691 oraz wyrok z dnia 30.04.2014 r., C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197). Przytoczone zatem powyżej orzeczenia potwierdzają ukształtowane już stanowisko zarówno co do zgodności z prawem jak i dopuszczalności stosowania w praktyce rynkowej kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej.

Zauważyć trzeba, że do 2011 roku pojęcie indeksacji kredytu do waluty obcej nie funkcjonowało w aktach prawnych rangi ustawowej. Pomimo tego, umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej funkcjonowały w obrocie i były umowami powszechnie zawieranymi. Co istotne, w latach 2007 - 2008 kredyty indeksowane do waluty obcej były najpopularniejszym produktem kredytowym, z uwagi na korzystne kursy walut obcych i niskie oprocentowanie. Jak zeznał świadek A. S., w tym okresie kredyty hipoteczne indeksowane do franka szwajcarskiego wybierało około 95% klientów indywidualnych (...) S.A. Należy przy tym zwrócić uwagę, że żadne organy powołane do nadzoru nad działalnością banków, w tym Komisja Nadzoru Finansowego, a wcześniej Komisja Nadzoru Bankowego, nie zakwestionowały konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, który był powszechnie oferowany przez banki. Wręcz przeciwnie. Nawet w ramach kontroli wzorców stosowanych przez bank, która miała miejsce w 2009 r. Prezes Urzędu Konkurencji i Konsumentów, nie dopatrzył się i nie nakazał wyeliminowania z umowy oraz Regulaminu Kredytu hipotecznego zapisów, które wskazywały na wprowadzenie do umowy indeksacji jak również postanowień, które były ściśle powiązane ze sposobem jej realizowania (k. 161-177).

Również jak wynika z Informacji przygotowanej przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, ani Rekomendacja S z 2006 r. ani też przygotowana kolejna w 2008 r. nie zabraniała zawierania umów indeksowanych. Jedyne kierunki, jakie wytyczała był związany z zakresem informowania klientów o ryzykach, które wiążą się ze stosowaniem kursu waluty obcej przy rozliczeniach umowy kredytu (k. 122-123).

Warto podkreślić, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz.U 2011 roku, nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego przepisy odnoszące się bezpośrednio do kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej. Na mocy

przywołanej ustawy, wprowadzono do ustawy Prawo bankowe art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a także art. 69 ust. 3, w myśl którego, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W myśl art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Warto przy tym podkreślić, że tożsame regulacje dotyczące kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej wprowadzono także do ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1528). Wprowadzenie przytoczonych regulacji, które odnoszą się także do kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku wskazuje, że ustawodawca usankcjonował praktykę zawierania kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej oraz potwierdził ważność dotychczas zawartych umów kredytowych zawierających klauzule indeksacyjne do waluty obcej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095), idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych (indeksowanych) według nowych zasad. Dopuszczalność stosowania konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej ustawodawca potwierdził także w ustawie z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 roku, poz. 819), gdzie m.in. w art. 6 i 10 wyraźnie posłużył się pojęciem kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej.

Przedstawione okoliczności, w tym przytoczone przepisy prawa, stanowisko organów nadzoru finansowego oraz judykatury wskazują, że wykorzystanie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) w żadnym wypadku nie narusza natury umowy kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane do waluty obcej funkcjonowały i nadal funkcjonują

w powszechnym obrocie. Konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej była i jest nadal prawnie dopuszczalna, jako jedna z wielu form kredytu bankowego.

W tym miejscu przed dokonaniem oceny abuzywności klauzul, na które wskazuje strona powodowa zwrócić również należy uwagę na fakt, iż zgodnie z zasadami swobody umów to strony wspólnie poprzez zgodne oświadczenia określiły warunki umowy, na których doszło do jej zawarcia. To co było ostatecznie wolą stron w przypadku istnienia sporu powinno być przedmiotem interpretacji zgodnie z zasadami określającymi ogólne reguły wykładni oświadczeń woli, wyrażonymi w art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, publ. OSNC z 1995 r. nr 12 poz. 168).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą

strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli - poza kontekstem językowym - należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, OSNC z 1999r. nr 2 poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, publ. OSP z 1977 r. nr 1 poz. 6). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Mając na uwadze powyższe przede wszystkim wskazać należy, iż celem strony powodowej było uzyskanie środków pieniężnych. O formie czyli możliwości ich uzyskania wyłącznie w ramach kredytu indeksowanego do waluty obcej powód jak sam przyznał został jeszcze poinformowany przed złożeniem wniosku kredytowego, w którym, jak należy przyjąć

w sposób świadomy dokonał wyboru rodzaju kredytu, a także złożył oświadczenie o rezygnacji z kredytu złotówkowego. Załączone do wniosku kredytowego oświadczenie, z którym powód musiał się zapoznać zawierało natomiast szczegółowe informacje, z których nie tylko wynikało jakie będą dokonane przeliczenia, po jakich kursach, w jakiej walucie zostanie wypłacona kwota kredytu ale również a co wydaje się najważniejsze, że to kurs waluty ma wpływ zarówno na wysokość raty jak i na wysokość zobowiązania powoda wobec banku. W tym miejscu podkreślić również wypada, że powód poza własnymi twierdzeniami nie przedstawił żadnego dowodu, który podważałby podpisane przez niego oświadczenie zawierające, jak już wskazano informację ale i wyrażającego zakres świadomości powoda. Wiedzę o rodzaju kredytu, o który powód się ubiegł, lub też który z uwagi na jego preferencje oraz źródło dochodu został ograniczony do kredytu indeksowanego, potwierdził sam powód wskazując, iż uzyskał informację, że nie ma zdolności aby zaciągnąć kredyt w PLN. Faktem jest, iż w toku postępowania strona pozwana nie wykazała, aby były wykonywane symulacje raty czy wysokości zobowiązania w zależności od wysokości kursu, jak również że przedstawiano mu walory zaciągnięcia zobowiązania w formie kredytu indeksowanego do CHF, niemniej jednak sam powód wskazał, że była mowa o zmianach wysokości kursu waluty, charakterze tej waluty ale największą korzyścią w tamtym okresie była dla powoda możliwość uzyskania środków na zakup lokalu, który zobowiązał się nabyć na podstawie zawartej już uprzednio umowy przedwstępnej. Ponadto Sądowi z urzędu jest znane, iż z uwagi na wysokość stóp referencyjnych innych przy kredycie udzielonym

w PLN a innych (niższych) przy kredycie indeksowanym, w tym do CHF, ten model finansowania był również korzystny dla powoda. Prawa jakimi rządził się kredyt indeksowany oraz dlaczego był tak korzystny co doprowadziło do lawiny zawierania umów kredytu indeksowanego do CHF potwierdził również świadek A. S. oraz biegły dr Z. W..

W świetle przytoczonych powyżej okoliczności jakie towarzyszyły powodowi przy podjęciu decyzji odnośnie zawarcia umowy, uznać należało, iż powód świadomie zgodził się na kredyt indeksowany do waluty obcej, które to postanowienie było istotne albowiem determinowało rodzaj zobowiązania, wysokość oprocentowania, czy sposób określania raty kredytu. Dodać także wypada, iż to czy powód chciał zaciągnąć zobowiązanie oraz na jaki jego rodzaj się zdecyduje zależało tylko i wyłącznie od powoda. Podkreślić wypada, iż Bank/pracownik Banku występujący jako doradca nie mógł złożyć za niego stosownego oświadczenia, jak również nie mógł go przymusić do zaciągnięcia takiego rodzaju zobowiązania. Ponadto powód nawet na takie okoliczności się nie powoływał. Jedynym elementem, którego Kredytobiorca nie wziął pod rozwagę, była zdaniem Sądu możliwość wzrostu kursu waluty, istotnego przy określeniu wysokości zobowiązania oraz spłaty kredytu (CHF) w przeciągu kilku lat od zawarcia Umowy, za którą to okoliczność również nie można przerzucić odpowiedzialności na Bank.

Ponadto powyższe w ocenie Sądu nie oznacza automatycznie, że powód nie był świadomy, iż kurs waluty może się wahać, a zatem, że może zarówno zmaleć jak i wzrosnąć. Jak już wskazano powyżej, z uwagi na treść oświadczenia składanego wraz z wnioskiem kredytowym Sąd uznał, iż powód miał również świadomość warunków udzielenia kredytu indeksowanego, tj. że wypłata kapitału nastąpi w złotych polskich, spłata poszczególnych rat kredytu również

będzie pobierana z konta Kredytobiorcy w walucie PLN, jednakże będzie indeksowana do kursu franka szwajcarskiego, oraz, że został należycie poinformowany, o związanym z nim ryzykiem kursowym.

Z tych też względów w ocenie Sądu nie można uznać aby rodzaj umowy nie był uzgodniony pomiędzy stronami. Jak już wskazywano zapis dotyczący indeksacji był zawarty w § 2 ust. 1 umowy, zaś jego definicja w § 2 pkt. 2 Regulaminu, a zatem w początkowych postanowieniach obu dokumentów. Tym samym nie sposób uznać aby powód, mając wykształcenie prawnicze nie zapoznał się lub też nie przeanalizował początkowych postanowień, które bezspornie miały istotne znaczenie dla technicznego przeliczania zobowiązania powoda. Ponadto zgodnie z § 5 ust. 5 Umowy warunkiem uruchomienia kredytu było złożenie przez powoda dyspozycji wypłaty, która podlegała złożeniu w terminie 60 dni od dnia zawarcia Umowy. Powyższe oznacza zatem, iż nawet jeżeli powód nie zapoznał się z postanowieniami umowy lub ich nie zrozumiał, została mu stworzona możliwość przeanalizowania jej zapisów, w tym zapoznania się jak działa mechanizm indeksacji. Podjęcie powyższych działań byłoby o tyle racjonalne, że kwota zobowiązania jak wskazał świadek A. S. była 5-6 krotnie wyższa niż średni kredyt zaciągnięty w 2008 r. (k. 438), a ponadto termin spłaty – 480 miesięcy, był również wyższy od standardowego, który wynosił 360 miesięcy. Jak wynika z poczynionych ustaleń powód pomimo w/w specyfiki zaciąganego kredytu, zdecydował się na takie zobowiązanie o czym świadczy nie tylko wypłata udzielonej kwoty kredytu ale również i przystąpienie do jej spłaty.

W dalszej kolejności Sąd dokonał oceny abuzywności wskazanych przez powoda klauzul umownych, które dotyczyły indeksacji zaciągniętego przez niego kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego. W ocenie powoda abuzywne są postanowienia

§ 2 ust. 1 umowy kredytu, § 7 ust. 4 Regulaminu i § 9 ust. 2 Regulaminu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pocięcia konsumenta, której to zaistnienie odnośnie osoby powoda w dniu zawarcia umowy było od początku kwestionowane przez pozwanego, Sąd uznał, że powód zawierając umowę w dniu 1 lipca 2008 r., w której jako przeznaczenie środków wskazano zakup lokalu mieszkalnego oraz nieruchomości w O., działał jako konsument. Na powyższe wskazano już w ocenie dowodów.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Oceniając powyższe w niniejszej sprawie odwołać się wypada do orzecznictwa europejskiego, w którym wskazuje się, że sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący umowy mogącej podlegać zastosowaniu omawianej dyrektywy (93/13/EWG - Artykuł 2 lit. B) - dotyczącej pojęcia „konsumenta” powinien sprawdzić, biorąc pod uwagę wszystkie dowody, a w szczególności brzmienie tej umowy, czy kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta”. W tym celu sąd krajowy powinien uwzględnić wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności charakter towaru lub usługi będących przedmiotem rozpatrywanej umowy, które to okoliczności mogą wykazać cel nabycia tego towaru lub tej usługi (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4.06.2015 r. F. F., sygn. C#497/13, EU:C:2015:357, pkt 48). Ponadto w sprawach dotyczących zawodowych prawników (A. K. (1) niewątpliwie obecnie wykonuje zawód (...)), orzecznictwo europejskie stało na stanowisku, że nie można wykluczyć możliwości zakwalifikowania adwokata ((...)) jako „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) omawianej dyrektywy, gdy adwokat ten działa w celach niemieszczących się w zakresie jego działalności zawodowej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3.09.2015 r., H. O. C., C-110/14, EU:C:2015:538, pkt 25).

Mając na uwadze powyższe od razu zaznaczyć należy, iż oba cele, na które został zaciągnięty kredyt były zasadniczo równoważne pod względem cenowym. Wartość nieruchomości w O. powód określił na 750 000 zł. zaś lokalu mieszkalnego

w W. na kwotę 600 000 zł. (wniosek kredytowy k. 103-107). Tym samym nie ulga wątpliwości, że zaciągnięcie przez powoda kredytu miało służyć pozyskaniu środków pieniężnych na sfinansowanie co najmniej jednej (bardziej wartościowej) nieruchomości, która bezspornie nie pozostawała w związku z działalnością gospodarczą czy zawodową powoda. Również przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym wyjaśnienia powoda, zeznania świadków P. B. i M. P. oraz złożone dokumenty podatkowe,

w ocenie Sądu pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że zakup lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., mimo, iż powód prowadziła działalność zawodową już od 2005 r., a tytuł (...) uzyskała w roku 2011 r., nastąpił w celach mieszkaniowych a nie w celu związanym z prowadzoną działalnością gospodarczą. W przedmiotowym lokalu pomimo jego połączenia z lokalem sąsiednim nr (...), powód do 2012 r. zamieszkiwał, a do 2014 r. również dalej wykorzystywał w celach mieszkaniowych na co wskazuje zawarta umowa najmu.

Konstatując, Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, jakoby powód nabył wspomniany lokal mieszkalny w celu prowadzenia w nim działalności gospodarczej, co i tak z uwagi na przeznaczenie środków na zakup również nieruchomości w O. skutkowało przyznaniem mu statusu konsumenta.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Zauważyć należy, że w art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z powodem jako konsumentem był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”, co wskazuje, iż pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Niezależnie od faktu, iż powód sam wnioskował o przyznanie mu kredytu indeksowanego do CHF, nie można przyjąć aby miał wpływu na treść postanowień umowy regulujących kwestię klauzul indeksacyjnych, w tym przeliczania wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w Tabeli kursowej Banku. W sposób jednoznaczny w powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 r. (sygn. akt VI ACa 995/14, Legalis nr 1327202), że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Strona pozwana podnosiła w toku postępowania, że powód sam wystąpił z wnioskiem o udzielenie mu kredytu zawierającego takie klauzule. Zauważyć jednak trzeba, że zawarta przez strony umowa kredytowa była wzorem umownym przygotowanym i stosowanym przez pozwanego, podobnie zresztą jak Regulamin. Zgodnie zaś z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane

indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za niezgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjąć, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie. W doktrynie nie budzi wątpliwości, że za niezgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że pozwany Bank oferuje również umowy kredytu bez klauzul indeksacyjnych nie stanowi zatem podstawy aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodem postanowień dotyczących indeksacji kredytu została z nim indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385⁽¹⁾ k.c. bez znaczenia jest, czy powód „świadomie” dokonał wyboru umowy o kredyt indeksowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez pozwanego (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, LEX 2014,

A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011, wyrok SO w Warszawie z dnia 14.12.2010 r., XVII Amc 426/09, Legalis nr 815926). Reasumując, stwierdzić trzeba, że pozwany Bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursowych, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał.

Nie ma również podstaw do przyjęcia, że zawarte w umowie kredytowej z dnia 1 lipca 2008 r. klauzule indeksacyjne stanowią główne świadczenia stron. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko,

w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob. wyroki z dnia 8.06.2004 r., I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob. wyroki z dnia 3.06.2010 r., C-484/08, C. de A. y M. de P. M. przeciwko A., Legalis nr 222721 i z dnia 23.04.2015 r., C-96/14, V. H. przeciwko (...) SA, Legalis numer 1259783).

W umowie kredytu, zgodnie z przytoczonym wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Jakkolwiek kwestia waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio związana ze spłatą kredytu, to jednak, zdaniem Sądu, nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu czy raty kredytu. Rzeczne klauzule waloryzacyjne zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak SN w wyroku z dnia 2.04.2015 r., I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy. W powołanym już wyżej wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586) Sąd Najwyższy stwierdził, iż umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. W świetle powyższego uznać trzeba, że klauzule indeksacyjne zawarte w spornej umowie kredytowej nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego

essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia stron przez co podlegają reżimowi oceny w trybie art. 385¹ § 1 k.c.

Niezależnie zaś nawet od powyższej konstatacji wskazać należy, iż nawet gdyby przyjąć, iż ta regulacja wzorca umowy stanowi jednak świadczenie główne stron, to nie odpowiada wymogom jednoznaczności jakie stawia art. 385¹ § 1 k.c., interpretowany zgodnie z celami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej także jako: "Dyrektywa 93/13"). Jak wskazał zaś w tym względzie Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 (Dz.U.UE.C.2014.194.5) rozpoznając zagadnienie klauzuli przeliczeniowej kredytu denominowanego do waluty obcej, artykuł 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Analogiczne wnioski przedstawił Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt C-186/16 (Dz.U.UE.C.2017.382.21). Kwestionowane klauzule, choć napisane językiem prostym i jednoznacznym, w żaden sposób nie próbują nawet opisać mechanizmu wymiany waluty. Ich sens normatywny można sprowadzić do twierdzenia, iż kurs będzie taki, jaki wskaże Bank.

Przed przystąpieniem do oceny dalszych przesłanek, których łącznie wystąpienie przesądziłoby dopiero o abuzywnym charakterze spornych postanowień wskazać należy, iż żadna z klauzul, na które powołuje się powód nie została wpisana do rejestru klauzul abuzywnych na skutek postępowania prowadzonego z udziałem tegoż Banku.

Podkreślić również wypada, iż rozszerzona prawomocność wskazywanych przez powoda, wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. wydanych

w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorców umów stosowanych przez innych przedsiębiorców (banki) mimo, iż o analogicznej bądź bardzo zbliżonej treści, nie rozciąga się na niniejsze postępowanie. Rzeczona kwestia została wyjaśniona już wyczerpująco przez orzecznictwo sądowe (uchwała SN [3] z 1312.2013 r., III CZP 73/13, publ. OSNC z 2014 r. nr 10 poz. 97, uchwała SN [7] z 20.11.2015 r., III CZP 17/15, OSNC z 2016 r. nr 4 poz. 40). W tym stanie rzeczy należało przejść do kontroli incydentalnej spornych postanowień umownych.

W dalszej kolejności należało ocenić czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak SN w wyroku z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, Legalis numer 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta

w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak SN w wyrokach z dnia 27.11.2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30.09.2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13.08.2015 r., I CSK 611/14, a także SA w Warszawie w wyrokach z dnia 18.06.2013 r., VI ACa 1698/12, z dnia 30.06.2015 r., VI ACa 1046/14 i z dnia 11.06.2015 r., VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniu powoda, brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych kształtowało jego prawa i obowiązki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało jego interesy. Zwrócić należy uwagę, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku). W ocenie Sądu, zastosowanie w rzeczonyj umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Zauważyć bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorcę, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na udzielający kredytu Bank. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11, Legalis nr 526856), zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 r. do sprawy C-186/16, artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiany kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć. Jak już wskazywano w ramach niniejszego uzasadnienia pozwany nie miał wpływu na wzrost kursu waluty, do której kredyt był indeksowany. Powyższe przyznał również biegły, który wskazał, że na kształtowanie się kursu walutowego mają czynniki makroekonomiczne o charakterze zmiennych egzogenicznych w postaci wzrostu gospodarczego, sytuacji i struktury bilansu płatniczego, deficytu budżetowego, poziomu rezerw dewizowych, poziomu inflacji, poziomu stóp procentowych, poziomu oszczędności, poziomu inwestycji, ale również subiektywne wyobrażenia uczestników rynku o tendencjach w zmianie wymienionych wyżej zmiennych makroekonomicznych, ocena sytuacji politycznej. W krótkim horyzoncie czasu kursy odzwierciedlają ex post zachowanie całego rynku. Przywołane czynniki, szczególnie silnie uwidaczniają swoje działanie na tzw. rynkach wschodzących, do których zaliczany jest rynek polski (opinia k. 554).

Ponadto, powód doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że kredyt jaki wybiera wiąże się z szeregiem ryzyk, które są od niego niezależne i na które nie ma żadnego wpływu. W tym kontekście podkreślić trzeba, że powód w związku z zawarciem umowy kredytowej złożył pisemnie oświadczenia, że został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że będąc w pełni świadomy ryzyka

kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat kredytu. Biorąc pod uwagę fakt, że powód zawarł umowę kredytową na okres aż 480 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądzanie i z dołożeniem należytej staranności musiał mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w P., w Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć okoliczności, że na datę zawarcia umowy kredytowej, opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla powoda znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotych, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie. Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2008-2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich. Powyższe wynika również z wyliczeń sporządzonych przez biegłego zgodnie z którym pierwsze raty spłacane zgodnie z umową były niższe o 2 500 zł. – 3 500 zł. od rat, które byłyby należne gdyby powód zawarł umowę kredytu udzielonego w PLN podlegającego stawce referencyjnej WIBOR 3M (opinia k. 556). Z przedstawionych względów, nie można uznać, aby zamieszczenie w umowie kredytowej z dnia 1 lipca 2008 r. klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszało interesy konsumentów.

W tym miejscu od razu należy zaznaczyć, iż w ocenie Sądu z uwagi na powyższe brak jest podstaw do wyeliminowania z umowy klauzuli indeksacyjnej a tym samym uznania, iż powstało świadczenie nienależne zgodnie z art. 410 § 2 k.c.

Zdaniem powoda wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej jako niedozwolonej stanowi *condictio causa finita*, która uzasadnia domaganie się zwrotu kwoty, która została pobrana nienależnie, przez to że raty kredytu były obliczane i uiszczane w wysokości uwzględniającej przedmiotowe postanowienie.

W ocenie Sądu w świetle przeprowadzonego wyводу potwierdzającego nie tylko ważność ale i związaną powoda klauzulą indeksacyjną, nie zaistniała podstawa wskazana przez powoda a tym samym dochodzone roszczenie jest niezasadne.

Dodać również wypada, iż w ocenie Sądu nie jest dopuszczalna zmiana kredytu indeksowanego na kredyt udzielony w złotych polskich ze stawką referencyjną stosowaną przy kredytach indeksacyjnych.

Po pierwsze jak już wskazywano zgodnie z wolą stron zawarta umowa, miała mieć charakter indeksowany do waluty obcej a nie złotowy. Z uwagi na wybrany rodzaj produktu doszło do dostosowania określonej stawki referencyjnej, która stanowiła o atrakcyjności tegoż produktu. Ponadto jak wskazał biegły, z którym to stanowiskiem należy się zgodzić nie jest możliwe uzyskanie kredytu w złotych polskich oprocentowanego według stopy LIBOR dla CHF. Podkreślił on bowiem, że poziom stóp referencyjnych na rynku międzybankowym, w tym LIBOR3M dla CHF, jest ściśle powiązany z kształtowaniem się kursu walutowego, a poziom stóp procentowych i polityka kursowa stanowią podstawowe narzędzia polityki monetarnej banków centralnych (opinia k. 556).

Dodatkowo odpowiadając na pytanie dotyczące wskazania powodów, dla których kredyty indeksowane w walucie obcej – CHF są oprocentowane według stawki LIBOR a kredyty w walucie polskiej według stawki WIBOR podał, że głównymi czynnikami warunkującymi wysokość oprocentowania środków pieniężnych w danej walucie udostępnianych na rynku pieniężnym są stopy referencyjne Banków Centralnych właściwych dla poszczególnych walut oraz czynniki o charakterze tezauryzacyjnym i wiarygodnościowym. Podniósł również, że Banki komercyjne będące kreatorami międzybankowego rynku pieniężnego, pożyczając pieniądze i przyjmując depozyty, w naturalny sposób uwzględniają poziom stóp referencyjnych Banków Centralnych właściwych dla poszczególnych walut, ale też przy kwotowaniu kosztu pieniądza kierują się czynnikami typowo rynkowymi związanymi z wiarygodnością danej waluty, relacją popytu i podaży, sytuacją gospodarczą kraju, w którym waluta obowiązuje, prognozami ekonomicznymi.

Co również istotne opisując mechanizm działania indeksacji wskazał, że są one co prawda udzielane w złotych polskich, ale ich wartość - zadłużenie - wyrażana jest w walucie indeksacji, tj. CHF. To natomiast ma istotne znaczenie dla

analizy ryzyka banku kredytodawcy, bowiem wielkość zadłużenia kredytobiorcy wliczana jest do pozycji walutowej banku kredytodawcy w CHF. Oznacza to, że udzielenie kredytu indeksowanego stanowi takie samo ryzyko jak udzielenie kredytu walutowego w CHF. Z tego powodu koszt kredytu indeksowanego w CHF, jest kosztem opartym o stopę właściwą dla franków szwajcarskich, tj. LIBOR dla CHF. W przypadku w/w kredytów zabezpieczenie pozycji walutowych Banku również następuje poprzez transakcje walutowe na rynku międzybankowym (opinia uzupełniająca k. 609).

Przywołując powyższe Sąd chciał uwypuklić, iż brak jest podstaw po pierwsze do wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej a po drugie możliwości wykreowania poprzez w/w instytucję kredytu w złotych polskich ale oprocentowanego stawką właściwą jak przy kredytach indeksowanych czy walutowych.

Ostatnia kwestia, która podlegała rozważeniu w niniejszym postępowaniu to postanowienie opisane w § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 pkt 1 czy § 2 pkt. 12 Tabela kursowa banku, zawierającej kurs kupna i kurs sprzedaży oraz mechanizm ich tworzenia.

Jak wynika bowiem z kwestionowanych regulacji wzorca umowy, na dzień zawarcia Umowy sposób ustalenia wartości podawanych w Tabeli banku nie został w żaden sposób określony przez Bank (powód nie został poinformowany o sposobie jego ustalania), postanowienia te są zatem niejednoznaczne i nieprzejrzyste. Faktem jest również, że nie podano powodowi co jest punktem wyjścia w określaniu kursu waluty (kurs NBP, czy informacje transakcyjne z rynku walutowego). W umowie, oświadczeniu czy Regulaminie, który obowiązywał na dzień podpisania umowy nie zamieszczono również zapisów o wysokości stosowanego przez Bank spreadu walutowego, a w konsekwencji czy w kursie ustalonym przez Bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie Banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Umowa zaś nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia Banku z tytułu dokonywania za Kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w tabeli Banku od zmian wartości walut na rynku międzybankowym (zastosowano jedynie wzmiankę – „zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu” lub „zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu” – k. 27-28). Z uwagi na powyższe poza kwestią czasu, tj. konkretnie z jakiej daty wiązała Tabela odpowiednio przy przeliczeniu wypłaty lub określeniu wysokości raty, postanowienia ułożonego stosunku umownego nie precyzowały parametrów, którymi Bank byłby związany przy ich tworzeniu. Skonstruowanie

w taki sposób zapisu odnośnie parametru, który jest wykorzystywany przy indeksacji, w ocenie Sądu wskazuje, iż występuje tu znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji Umowy między stronami. Zaznaczyć jednak należy, iż z uwagi na fakt, że do rozliczenia raty miał zastosowanie kurs obowiązujący na koniec dnia poprzedniego, w dniu płatności raty powód mógł po pierwsze ustalić wysokość w PLN po przeliczeniu raty określonej w CHF

w harmonogramie a po drugie mógł już na dzień dokonania spłaty porównać wartość raty obliczoną po kursie pozwanego Banku i kursie innych Banków czy kantorów. Z uwagi na powyższe nie sposób również jednoznacznie przyjąć, że powód poprzez taki zapis został pozbawiony możliwości porównania warunków na jakich dokonywane będą spłaty kredytu

w PLN z propozycjami innych banków. Zwrócić jednak należy uwagę, że o ile powód był

w stanie określić wysokość raty o tyle z pewnością został pozbawiony możliwości kontroli, czy stosowany przez Bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk Banku. Nadto, nawet już decydując się na kredyt w pozwanym Banku powód nie mógł mieć pewności kiedy nastąpią zmiany kursów, a w konsekwencji czy też

w dacie zapłaty konkretnej raty kredytu korzystniejsze dla nich będzie zgodzenie się na kurs Banku, a może lepszym wyjściem byłaby spłata bezpośrednio w walucie CHF, uzyskanej

w innym miejscu po korzystniejszej cenie. Umowa nie zawiera bowiem żadnych regulacji co do częstotliwości zmian Tabel. Za brakiem sprzeczności omawianych klauzul z zasadami współżycia społecznego, nie przemawia

także praktyka tworzenia przez Bank uniwersalnych podmiotowo tabel kursów walut, skierowanych zarówno do konsumentów, jak i innych podmiotów, aktualnych w zakresie wszystkich transakcji handlowych i obowiązków ich publikowania wynikający z art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Skoro bowiem konsument nie zna, choćby w przybliżeniu parametrów warunkujących wartości kursowe stworzonych przez Bank tabel, pozbawiony jest możliwości oceny, czy opłaca mu się korzystać z nich w tym zakresie, czy też bardziej ekonomicznie opłacalne będzie dla niego skorzystanie z możliwości „kupna” i „sprzedaży” waluty w innym miejscu.

Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczo wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym. Nie jest natomiast zdaniem Sądu naruszeniem dobrych obyczajów samo zastosowanie przy wypłacie poszczególnych transz kredytu Kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat Kursu sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu wynika bowiem z istoty indeksacji albowiem w chwili udzielenia kredytu powód chcąc uzyskać kwotę w PLN musiałby otrzymać w CHF kwotę sprzedać co uczyniłby po kursie kupna czyli kursie, po którym inny podmiot kupiłby od niego posiadaną walutę. Odwrotna jest natomiast sytuacja w przypadku spłaty raty albowiem powód chcąc pozyskać taką walutę musiałby dokonać jej nabycia co uczyniłby po kursie sprzedaży, czyli po kursie, po którym czy to w kantorze czy też w banku, dany podmiot byłby gotowy mu ją sprzedać. Podnieść również należy, że sam w sobie mechanizm, tj. stosowania kursu kupna i kursu sprzedaży do rozliczeń w relacji kredytodawca i kredytobiorca, nie jest zabroniony przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa.

Reasumując powyższe Sąd nie kwestionuje, iż powód nie został poinformowany o metodach tworzenia Tabel kursowych, nie przyznano mu również żadnych mechanizmów pozwalających na ich kontrolę czy też weryfikację co może wskazywać na nierównowagę stron wynikającą z niedoinformowania oraz, że przedmiotowy zapis narusza dobre obyczaje. Nie można jednak zapominać, iż powód już na etapie składania wniosku kredytowego był poinformowany, że do rozliczeń będzie stosowany kurs kupna i kurs sprzedaży, a wysokość kursów dostępna jest w placówkach banku. Jak już zwracano uwagę przedmiotowe postanowienia były również zawarte w Regulaminie, który stanowił integralną część umowy, a z którym jak wynika z § 15 ust. 2 Umowy (k. 18) zapoznał się co najmniej w dniu podpisania umowy, przy czym nawet po podpisaniu umowy miał czas aby domagać się jej realizacji, czyli czas na zapoznanie się lub wyjaśnienie postanowień umowy. Tym samym po raz kolejny podkreślić wypada, iż nie można przyjąć, że powód nie wiedział lub nie był świadomy, że kursy będą ulegały zmianie.

Ponadto aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, nie jest wystarczające stwierdzenie wyłącznie, iż jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami, stanowi przejaw nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Strona powodowa musi także wykazać, prawnie relewantne znaczenia tej nierównowagi, tj., że stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta (cytowany przepis wymaga łącznego spełnienia wyrażonych w nim przesłanek). Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15.01.2016 r. I CSK 125/15 publ. OSN z 2017 r. nr A poz. 9).

Na kanwie niniejszego postępowania sprowadza się to do wykazania, iż stosowany przez Bank kurs wymiany walut odbiega znacząco od kursu rynkowego. Trudno bowiem mówić o rażącym naruszeniu interesów konsumenta, w sytuacji przyjęcia przez Bank kursu walutowego nieznacznie większego niż możliwy do uzyskania u innych podmiotów finansowych zajmujących się zorganizowaną i stałą wymianą walut obcych na walutę krajową i odwrotnie - w rozmiarach pozwalających kredytobiorcy przede wszystkim ma wymianę waluty kredytu (kilkudziesięciu, kilkuset tysięcy np. franków szwajcarskich, euro, dolarów amerykańskich) na złote polskie celem zapłaty finansowanej ze środków w ten sposób uzyskanych, transakcji kupna nieruchomości, tj. zapłaty ceny sprzedaży wyrażonej w złotych polskich.

Wskazać należy, iż dokonując spłaty rat kredytu nawet w walucie CHF powód musiałby ją zakupić na rynku, a zatem czynność ta dokonana by była w kantorze po cenie sprzedaży, tj. po cenie, po której podmiot zajmujący się usługami wymiany walut gotowy byłby ją sprzedać.

W tej sytuacji, niezależnie od faktycznie niedookreślenia przez pozwanego mechanizmu określania przedmiotowego kursu sprzedaży, przyjąć należało, iż dla ustalenia rażącego naruszenia interesów powodów, konieczne było wykazanie, że kursy stosowane przez Bank do sierpnia 2013 r., tj. do chwili wejścia w życie aneksu nr (...), były kursami nierynkowymi, a ich stosowanie narażało powoda na nadmierne, nieuzasadnione w sposób rażący obciążenie przy dokonywaniu spłaty poszczególnych rat kredytu.

W ocenie Sądu, pomimo podjęcia inicjatywy dowodowej przez stronę powodową, opinia biegłego dr Z. W. nie wykazała aby kursy stosowane przez pozwanego czy jego poprzednika były nierynkowe. Wręcz przeciwnie biegły wskazał, że powyższego charakteru nie można im odmówić (k. 606-608). Wyprowadzając powyższy wniosek biegły wskazał, że rynek walutowy kształtowany jest przez wiele czynników makroekonomicznych takich jak wzrost gospodarczy, sytuacja i struktura bilansu płatniczego, deficyt budżetowy, poziom inflacji czy poziom stóp procentowych. Oprócz tego ważną rolę odgrywa ocena sytuacji politycznej przez uczestników tego rynku czy nieformalny przepływ informacji. Banki natomiast wyznaczają tabele kursowe w oparciu o kwotowania na rynku międzybankowym i panujących na nim tendencjach. Wielkość tzw. spreadu walutowego (różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży) podyktowana jest koniecznością ochrony przed ryzykiem walutowym. Wynika stąd fakt, że spready występujące w tabelach kursowych są większe niż te zaobserwowane na rynku międzybankowym. W związku z istnieniem dużej konkurencji na wspomnianym rynku międzybankowym, kwotowania zawarte w tabelach kursowych banków nie mogą jednakże odbiegać w sposób nadmiernie wysoki od tych wykreowanych na rynku. Wobec tego, bankowe tabele kursowe są zdecydowanie rynkowe. Biegły podał również, że po zestawieniu kursu franka szwajcarskiego stosowanego przez pozwanego ze średnim kursem NBP oraz kursami innych banków w tym (...) S.A. czy M. Banku w okresie od lipca 2008 r. do lipca 2017 r. widać co prawda różnicę w poziomie tych kursów, jednak nie na tyle znacząco wygórowaną aby uznać kurs CHF stosowany przez pozwanego za nierynkowy. Ponadto biegły wskazał, iż w zdecydowanej większości wypadków kursy publikowane w tabeli banku były bezpieczne z punktu widzenia aktywności banku, tj. waluty sprzedawane przez bank mogły być tego samego dnia korzystnie odkupione na rynku międzybankowym.

W opinii uzupełniającej biegły ponownie potwierdził rynkowy charakter publikowanych przez pozwanego Bank kursów w oparciu o zestawienie kursów (...) S.A. z kursami kilku banków mających w swojej ofercie kredyty indeksowane do CHF.

Wskazać również należy, iż w chwili zawarcia umowy kurs stosowany przez pozwanego, jak wynika z zestawienia wykonanego przez biegłego, był najniższy (k. 606).

Faktem jest, iż w przypadku zastosowania średniego kursu NBP do przeliczenia wysokości rat, biegły wyliczył, że w okresie od lipca 2008 r. do 31 lipca 2013 r. różnica w ratach wyniosłaby 20.911,83 zł. zaś w okresie od sierpnia 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. 3 005,04 CHF. Przywołane parametry nadal jednak nie wskazują na fakt, iż stosowane przez pozwanego kursy nie były rynkowe. Wypowiadając się w w/ w kwestii biegły podkreślił, iż dla określenia kursu rynkowego należy przyjąć nie średni kurs NBP lecz średni kurs NBP powiększony o z góry określony procentowy spread (k. 560).

W tym miejscu zaznaczyć również wypada, iż średni kurs NBP pokazuje jedynie jaki jest trend w porównaniu w kursami z poprzednich dni, tj. czy rośnie czy spada, a więc pozwala ocenić jedynie ogólną tendencję w bankach. Ustalenie przedmiotowego kursu następuje na podstawie danych z 10 banków z godziny 11.00. Co również istotne kurs ten nie jest kursem, po którym Kredytobiorca mógłby faktycznie nabyć walutę, wobec czego nie sposób a priori przyjąć, że odchylenie wartości kursu ustalanego przez pozwanego, od średniego kursu NBP, prowadzi już do wniosku o jego nierynkowym walorze. W tej sytuacji ustalając czy poprzez zastosowanie tabel banku rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta należy dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od 1 czerwca 2006 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi

społeczno-gospodarcemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu na co wskazał także biegły, że ustalenie kursu rynkowego musi uwzględniać interes finansowy banku, przez co nie może on odpowiadać wyłącznie średniemu kursowi NBP lecz powinien być powiększony o określony z góry procent. Na powyższe, tj. konieczność uwzględnienia marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym w przypadku kredytu walutowego wskazał również Sąd Najwyższy (SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, publ. OSN z 2015 r. nr 11 poz. 132). Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie, tj. do sierpnia 2013 r. kursy stosowane przez kantory były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powód winien był wykazać jaką szkodę poniósł czy też w jakiej wysokości spełnił nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk – kursu rynkowego.

Przedstawiona argumentacja legła zatem u podłoża wyprowadzonego przez Sąd wniosku, iż powód nie wykazał aby sporne klauzule dotyczące ustalania przez Bank Tabeli kursowej pomimo niejednoznacznego zapisu naruszały interesy konsumenta w sposób rażący.

Konstatacja ta prowadziła tym samym do stwierdzenia braku abuzywnego charakteru wzorca umowy – upatrywanego w braku doprecyzowania, niedookreśloności kształtowania kursu waluty przez pozwanego, co z kolei wobec zastosowanej przez stronę powodową konstrukcji powództwa, zarówno z uwagi na jej nieważność czy zmiany charakteru umowy przez wyeliminowanie klauzuli indeksacji prowadzić musiało do jego oddalenia w całości, tj. zarówno w zakresie roszczenia o ustalenie jak i o zapłatę. Tylko bowiem w przypadku stwierdzenia ich abuzywnego charakteru, mogło nastąpić wyłączenie dodatkowych zapisów umownych, wprowadzających możliwość spornych przeliczeń waluty udzielonego kredytu na walutę polską, co wiązałoby się z koniecznością oceny jaki jest skutek w przypadku stwierdzenia bezskuteczności klauzul przeliczeniowych ex tunc.

Czyniąc zatem dalsze rozważania wskazać należy, że niezależnie od przedstawionej powyżej argumentacji, tj. w sytuacji uznania, iż postanowienia dotyczące ustalania Tabeli kursowej - kursu sprzedaży są abuzywne, co zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. prowadziłyby do braku związania nimi strony powodowej, nadal nie skutkowałyby nieważnością tej konkretnej umowy czy zmianą jej charakteru. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Oceniając zatem czy w takim przypadku umowa nadal wiąże strony, czy jest możliwa do wykonania należy kierować się po pierwsze podstawowymi dla porządku zasadami pacta sunt servanda oraz trwałości zobowiązania kontraktowego, po drugie celem sankcji bezskuteczności klauzuli abuzywnej polegającym na przywróceniu naruszonej sprawiedliwości kontraktowej w ramach trwania stosunku umownego, a nie jego unicestwieniem czy też istotną zmianą charakteru i po trzecie należy dążyć do przywrócenia sprawiedliwości kontraktowej bez uszczerbku dla istnienia i kształtu umowy.

Odpowiadając na powyższe Sąd jest świadomy różnych koncepcji, które zostały wypracowane w orzecznictwie. Jak wskazał bowiem Trybunał Sprawiedliwości (wyrok z 15.03.2012 r. (C-453/10, P. i P. przeciwko SOS financ spol. s.r.o., Legalis nr 443472) przy ocenie czy dana umowa kredytowa może nadal funkcjonować w obrocie po wyłączeniu abuzywnych postanowień istotne jest również ustalenie, które z rozwiązań zapewnia konsumentowi lepszą ochronę, choć nie jest to kryterium decydujące. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że kryterium interesu konsumenta powinno być brane pod uwagę łącznie z oceną możliwości dalszego funkcjonowania umowy w obrocie, przy rozstrzygnięciu, czy w sprawie zasadne jest stwierdzenie nieważności umowy kredytowej z uwagi na abuzywność przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych. Trzeba bowiem mieć na uwadze wszystkie skutki, jakie wiążą się z uznaniem umowy za nieważną oraz to, czy ich wystąpienie nie będzie naruszać interesu ekonomicznego konsumenta.

W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (C-618/10, B. E. de (...) S.A. przeciwko J. C., Legalis numer 483548) Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści przez co umowa powinna nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Inną możliwość rozwiązania wskazanego wyżej problemu wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197), gdzie stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek (niedozwolone postanowienie umowne) poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Realizacja trzeciej koncepcji, a które jak widać są liberalizowane, w ocenie orzekającego Sądu byłaby najwłaściwsza i służyłaby wyeliminowaniu nierówności stron, a jednocześnie skutkowałaby utrzymaniem stosunku umownego. W systemie polskim z uwagi na wejście w życie art. 358 k.c. stanowiącego normę ogólną dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku, przepis ten nie mógłby być zastosowany do niniejszej umowy.

Z uwagi na sposób określenia roszczenia nie można również pominąć koncepcji, wg której postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi zapisami przez co umowa kredytu pozostaje umową indeksowaną, ale brak jest sprecyzowanego wskaźnika waloryzacyjnego (do tej pory wskaźnikiem takim był kurs kupna/sprzedaży waluty z Tabeli kursowej), co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem "czysto" złotowym o parametrach (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego, a zatem oprocentowanego według stopy LIBOR, a nie WIBOR.

Wypowiadając się już w przedmiocie w/w koncepcji Sąd uznał ją za nieracjonalną w sytuacji gdy miałyby być ona zastosowana w przypadku uznania za abuzywną samej klauzuli indeksacji. Poczynione wówczas rozważania Sąd w całości podtrzymuje wskazując dodatkowo, że w świetle postanowień art. 69 ust. 1 Prawa bankowego nie można zaakceptować rozwiązania polegającego na możliwości korzystania przez kredytobiorcę z cudzego kapitału bez wynagrodzenia uiszczanego w formie odsetek i (lub) prowizji. Naruszałoby to nie tylko postanowienia art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, ale również byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyt nieindeksowany do waluty obcej, ponosząc przy tym wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Ponadto, w razie uznania, że kredyt powoda jest kredytem złotowym oprocentowanym stawką LIBOR, doszłoby w istocie do zwolnienia powoda z ponoszenia odpowiedzialności za ryzyko kursowe związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, na co świadomie i dobrowolnie się godził, czerpiąc jednocześnie korzyści z niższego oprocentowania niż w przypadku kredytów złotych. Biorąc pod uwagę realia rynkowe, w tym fakt, że obecnie stopa LIBOR ma wartość ujemną, powód uzyskałby prawie darmowy kredyt hipoteczny, co nawet przy uwzględnieniu antykonsumenckiej postawy Banku w zakresie ustalania kursów walut obcych, byłoby sprzeczne z zasadą sprawiedliwości i poczuciem słuszności. Stąd też zachodzi konieczność poszukiwania innych rozwiązań wskazanego problemu. Takie rozwiązanie zaproponował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16, Legalis nr 1640691), gdzie wskazał, iż biorąc pod uwagę konieczność ochrony interesów konsumenta, w takim przypadku można zastosować per analogiam art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 160), który przewiduje, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Sąd Najwyższy podkreślił, że na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP. Sąd ten zwrócił uwagę, że do tego kursu odwoływał się także - choć tylko w kontekście przeliczenia walut obcych na EURO - art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 160, poz. 1063 ze zm.), obowiązujący w chwili zawarcia umowy, której dotyczył spór

w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy. W ocenie Sądu Najwyższego, podstawą uzupełnienia umowy byłby w tym przypadku art. 56 k.c. odsyłający do przepisów ustawy stosowanych przez analogię.

W świetle powyższego w ocenie Sądu nawet gdyby przyjąć, iż klauzula odnosząca się do ustalania wysokości kursu waluty – klauzuli przeliczeniowej, odnoszącej się do określenia zwaloryzowanego zobowiązania kredytobiorcy, poszukiwania przelicznika należałoby dokonać w myśl przywołanej regulacji, co oznacza zdaniem Sądu, że nadal istniałyby instrumenty pozwalające na wykonywanie przedmiotowej umowy kredytowej. Tym samym nadal brak jest merytorycznych podstaw do uznania tej umowy za nieważną, czy też za kredyt złotowy ze stawką referencyjną LIBOR3M.

Podzielając zaprezentowane stanowisko wskazać dodatkowo należy, iż przywołany przez Sąd Najwyższy zapis zawarty w prawie dewizowym, został również zamieszczony

w nowej ustawie prawo dewizowe obowiązującej w dniu zawarcia umowy przez strony niniejszego sporu, tj. w dniu 1 lipca 2008 r., czemu wyraz daje art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002 r. nr 141 poz. 1178 ze zm.).

W tym miejscu podkreślić w związku z tym wypada, że przyjęcie w/w koncepcji nadal oznacza brak podstaw do uwzględnienia, któregośkolwiek z roszczeń, których zarówno wskazane podstawy prawne jak i przytoczone okoliczności faktyczne wyznaczały ramy, w których Sąd mógł orzekać.

Roszczenie o zapłatę zostało bowiem sformułowane przy przyjęciu wyeliminowania klauzuli indeksacji oraz niedopuszczalności ustalenia miernika przeliczenia zobowiązania. Z uwagi na brak podstaw po pierwsze do uznania, że klauzule przeliczeniowe są abuzywne gdyż stosowane kursy banku są rynkowe a po drugie, że gdyby stwierdzić, ich abuzywność to doszłoby do niemożliwości wykonania zobowiązania w dotychczasowy sposób, nie zaistniały również przesłanki do uwzględnienia roszczenia o zapłatę różnicy wyliczonej przy przejęciu, że strony nadal są związane umową niemniej jednak ma ona charakter kredytu w PLN oprocentowanego stawką referencyjną jak dla kredytu indeksowanego. Innego roszczenia powód ani w pozwie ani w toku postępowania nie zgłosił.

Już tylko ubocznie dodać wypada, że dla oceny roszczenia nie może pozostać bez znaczenia wskazana już powyżej okoliczność wejścia w życie ustawy antyspreadowej, której ideą było przede wszystkim utrzymanie funkcjonujących kredytów indeksowanych do waluty obcej według nowych zasad, co miało miejsce w dniu 26 sierpnia 2011 roku, a także zawarcie przez strony w dniu 9 maja 2013 r. aneksu nr (...) do przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny z dnia 1 lipca 2008 r., który opierał się o regulacje ustawy antyspreadowej. W § 1 ust. 1 aneksu nr (...) strony postanowiły, że spłata udzielonego Kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej, następować będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. W rezultacie, poprzez zawarcie przedmiotowego aneksu i ustalenie, że powód będzie spłacać kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich (tj. bez przeliczania rat wyrażonych we frankach na złote), strony wyeliminowały z łączącego ich stosunku umownego abuzywne postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu hipotecznego regulujące zasady indeksacji i pozwalające Bankowi na uzyskiwanie dochodu z tytułu spreadu walutowego. Jeżeli zatem, począwszy od dnia 1 sierpnia 2013 r. (§ 9 aneksu k. 112) strony łączy stosunek zgodnie, z którym powód ma obowiązek spłacania rat kredytu w CHF, to tym samym nie zachodzi już w tym zakresie niepewność co do zasad spłaty kredytu, w tym przede wszystkim odnośnie sposobu ustalania przez pozwanego Bank kursów walut, gdyż powód może nabywać walutę, w której ma obowiązek spłacać kredyt, na wolnym rynku, co zresztą czyni. W ocenie Sądu, wskazany aneks można by było rozważać jako odnowienie przewidziane w art. 506 k.c., które stanowi zmianę łączącego strony stosunku umownego. Odnowienie jest zaś dopuszczalne tylko w przypadku, gdy pierwotna umowa nie nosi cech nieważności, co w niniejszej sprawie zostało już przesądzone. W istocie bowiem, skoro wartość zadłużenia kredytowego powoda jest wyrażona

w CHF, zaś na mocy rzezonego aneksu nr (...) spłata owego zadłużenia następuje także w CHF, to obiektywnie kredyt powoda przestał być kredytem indeksowanym do waluty obcej, a stał się kredytem walutowym. Jeżeli zatem strony dokonały odnowienia umowy kredytowej eliminując z niej postanowienia abuzywne, to kwestia abuzywności § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu hipotecznego może być odnoszona jedynie do tej części kredytu, która została spłacona przez powoda do chwili podpisania przedmiotowego aneksu, gdyż jak już podkreślono, wskazana

ustawa nowelizacyjna nie obejmowała tej części spłat. Jednocześnie zauważyć należy, że skoro na skutek zawarcia aneksu wyeliminowano z umowy kredytowej rzeczone postanowienia abuzywne, to bezsprzecznie powód nie ma też interesu prawnego w domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy z powołaniem się na abuzywność wskazanych postanowień, za okres po zawarciu aneksu.

W ocenie Sądu wskazany brak interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy dotyczy także okresu sprzed zawarcia aneksu nr (...). Wprawdzie jak już podkreślono, że przedmiotowy aneks nie obejmuje rat kredytowych spłaconych przed jego zawarciem, to jednak jeżeli po stronie powoda mogła wystąpić nadpłata wynikająca z abuzywności wskazanych postanowień umownych dotyczących indeksacji, zastosowanych do tej części kredytu, która już została spłacona, to niewątpliwie powodowi przysługuje w tym zakresie powództwo o zapłatę, co jednoznacznie wskazuje na brak po jego stronie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Na poparcie przedstawionej konstatacji warto przytoczyć stanowisko Sadu Najwyższego, jakie zajął w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14, LEX nr 1663827), stwierdzając, że kredytobiorca nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że niedozwolone są postanowienia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, zawartej przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r., niezawierające szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Sąd Najwyższy podkreślił, że brak interesu prawnego dotyczy także części kredytu, który został już spłacony przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, chociaż wprowadzone na jej mocy rozwiązania nie obejmują spłaconych należności. Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu odbywała się bowiem według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany.

W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powoda jako kredytobiorcy w wytoczeniu powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy ów stan niepewności został usunięty w dniu 9 maja 2013 r. poprzez zawarcie aneksu nr (...) do umowy kredytowej. Sąd Najwyższy zwrócił jednocześnie uwagę, że zupełnie inną kwestią jest ocena zastosowanych przeliczników przy spłacie kredytu, np. ze względu na zastosowanie spreadu walutowego, wskazując przy tym, że kwestia ta powinna być rozważana w sprawie z powództwa o świadczenie (tak również SA w Warszawie w wyroku z dnia 22.06.2016 r., I ACa 992/15, Legalis nr 1487666).

W przedmiotowej sprawie należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, mianowicie na rzekomą nierówność stron umowy kredytowej, na co powołuje się strona powodowa. Faktem jest, że aktualnie na skutek znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, kwota kredytu udzielonego powodowi jest znacznie wyższa niż kapitał kredytu, który otrzymał. Okoliczność tę trzeba oceniać jednak w kontekście całej umowy, z uwzględnieniem sposobu określania oprocentowania kredytu. Zauważyć trzeba, że w momencie, gdy bank szwajcarski uwalniał franka szwajcarskiego, co nastąpiło na początku 2015 roku, to jednocześnie obniżył stopy procentowe do poziomu -0,80%, co prowadzi do tego, że ryzyko związane ze stopą procentową zostało przerzucone na banki. W okolicznościach niniejszej sprawy, strona powodowa istotnie ponosi ryzyko kursowe, ale ryzyko w zakresie oprocentowania zostało w całości przeniesione na pozwaną Bank. W tej sytuacji, analizując wyliczenia przedstawione przez biegłego zwrócić należy uwagę, że na dzień 31 stycznia 2017 r. (od kwietnia 2015 r.), z uwagi na bardzo niską marżę banku, oprocentowanie kredytu wynosi 0,27%. Powyższe przekłada się na wysokość raty, która na dzień 31 stycznia 2017 r. odpowiadała kwocie 1561,34 CHF, tj. o około 200 CHF mniej niż w 2013 r. Powyższe oznacza zatem, że zmiana w zakresie wysokości stopy procentowej przełożyła się niejako na częściowe wyrównanie obciążenia obu stron, czyli doprowadziła do tego, że ryzyko związane z zawarciem umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego rozłożyło się w zakresie kursu na stronę powodową, a w zakresie oprocentowania na Bank. Ten element wskazuje, że przedmiotowa umowa kredytowa nie jest i nie była od początku niekorzystna dla strony powodowej. Oczywiście jak już podniesiono, strona powodowa, która ponosi ryzyko kursowe musi spłacać wyrażoną w CHF kwotę, której wartość w czasie wyrażona w złotych polskich jest wyższa niż w momencie zawarcia kredytu, tym niemniej trzeba mieć na uwadze, że

umowa kredytowa została zawarta na 480 miesięcy, a więc strona powodowa musiała liczyć się z tym, że w tak długiej perspektywie czasowej mogą wystąpić wahania kursów CHF. Warto również podkreślić, że wzrost kursu CHF jaki nastąpił od 2008 roku, jakkolwiek był znaczny, to jednak nie nastąpił gwałtownie, ale miał charakter systematyczny, z okresowymi spadkami. Spłacając kredyt powód mógł zatem obserwować i odczuć zachodzące zmiany. Jest to o tyle istotne, że w świetle § 14 Regulaminu, powód miał możliwość przewalutowania kredytu, z której to opcji skorzystało wielu tzw. „frankowiczów”.

Z tych wszystkich względów Sąd oddalił powództwo o czym orzekł w pkt. 1 i 2 wyroku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu wynikającej z art. 98 k.p.c. W związku faktem, iż powództwo zostało oddalone zarówno w zakresie roszczenia głównego jak i ewentualnego, Sąd obciążył kosztami procesu stronę przegrywającą, tj. powoda. Na wysokość kosztów procesu w kwocie 14.856,22 zł, złożyło się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości 10 800 zł. ustalone zgodnie z § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) , opłata skarbową w wysokości 17 zł. uiszczoną z tytułu pełnomocnictwa oraz zaliczki, które pozwany poniósł tytułem wynagrodzenia biegłego w wysokości 4 039,22 zł. (1000 zł. k. 524, 1 761,58 zł. k. 594, 1000 zł. k. 597 zł. i 277,64 zł. k. 649).

ZARZĄDZENIE

1. (...)